Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, czwartek, 31 marca 1938 Nr 89

Prawdziwe zjednoczenie narodu

Zarówno P. Prezydent Rzplitej, jak p. marsz. Śmigły-Rydz wystąpili w swych ostatnich przemówieniach z ponownym wezwaniem do zjednoczenia narodu. Opinia reaguje żywo na te słowa dwóch przedstawicieli i kierowników naszego państwa. Nie tyle w prasie, co w prywatnych rozmowach.

JESTEŚMY W OKRESIE STUDIÓW.

Polska nie jest ze swym hasłem „zjednoczenia narodu" odosobniona w Europie, ani nie wyprzedziła innych państw w tym względzie. — Wszędzie się to hasło rozlega. I to od dobrych paru lat. W niektórych państwach zjednoczenie to jest już faktem dokonanym... Polska — bądźmy szczerzy — jest zaledwie w trakcie studiowania tego zagadnienia i zaledwie pierwszych prób praktycznych. Świadczy o tym historia O. Z. N., mianowicie zmiany personalne w jego kierownictwie (Koc, Skwarczyński, Kowalewski, Wenda), — zmiany jego struktury (naprzód cztery „sektory" zawodowe, teraz system rad od najwyższych do najniższych), — dyskusje programowe (totalizm, demokracja).

Zjednoczenie narodu jest więc dopiero w trakcie studiów i prób, nie wykonania. Tego samego zdania są także P. Prezydent i p. marsz. Śmigły-Rydz. Pierwszy, gdy mówi, że zjednoczenia narodu w O. Z. N. spodziewa się dopiero w przyszłości... Drugi, gdy oświadcza, że mu każą wybierać między „totalizmem" i „demokracją", a on sam wybierać nie chce.

ZJEDNOCZENIE „ODŚWIĘTNE".

P. marsz. Śmigły-Rydz przemawiając do O. Z. N. dowiódł prawdziwego wyczucia rzeczywistości, gdy oświadczył, że zgody opinii w sprawie Litwy nie należy uważać za polityczne zjednoczenie narodu. Wszyscy wiemy, jak to było... Wszyscy, bez względu na przekonania polityczne, skupiliśmy się dokoła pewnej koncepcji załatwienia sporu z Litwą i na tym punkcie nie było „podziałów" opinii. Ale równocześnie każdy z tych, którzy w te dni gorące manifestowali zgodnie swoje przekonania w sprawie Litwy, równocześnie trwał przy swoich politycznych przywiązaniach... P. marsz. Śmigły-Rydz ma więc dobre wyczucie rzeczywistości; a trafnie i w porę rzucił pytanie:

„Czyż ta mądrość (zjednoczenia) ma być dostępna tylko w dniu odświętnym? Czy inne jest „Ojcze nasz" na dzień powszedni, a inne na niedzielę? Czy jest w Polsce ktoś, kto ma tak zaprzepaszczone sumienie, żeby twierdził, że Polska lepiej wyjdzie na niezgodzie, na kłótniach, na walce wewnętrznej, niżli na jedności?"

Pytanie rzucone przez p. marsz. Śmigłego-Rydza jest ważne... Istotnie czy nasze zjednoczenie ma się przejawiać tylko podczas takich manifestacyj, jak ta w sprawie Litwy? Czy nie powinno raz nareszcie stać się zjednoczeniem politycznym? Czy międzynarodowa sytuacja Polski nie woła wprost o takie polityczne zjednoczenie?

TE NIE POSZŁY.

Szukając odpowiedzi na te pytania, p. marszałek Śmigły-Rydz, poruszył kwestię programu... że to może programy tak ludzi w Polsce dzielą i kłócą.

Słusznie jednak podniósł, że kwestie programowe, choć ważne nie grają tu najważniejszej roli. Więc co? Spróbujmy odpowiedzieć na to ostatnie pytanie szczerze i obiektywnie!

Dwa lata upłyną wkrótce od chwili, kiedy marsz. Śmigły-Rydz podjął hasło zjednoczenia. Dwa lata wysiłków cennych niewątpliwie i kosztownych, — ale jak dotąd — bezskutecznych. Mimo wszystko społeczeństwo nie poszło za wezwaniem ani płk. Koca, ani gen. Skwarczyńskiego. Mianowicie społeczeństwo zorientowane politycznie. Bo poszła do O. Z. N. pewna warstwa obywateli, ta, która przy każdej zmianie „góry" zmienia swoją polityczną przynależność. Ale twórcom O. Z. N. nie o tę warstwę chodziło, tak łatwą do zdobycia. Chodziło im o warstwy zorientowane politycznie i zaprawione do politycznego działania. Te nie poszły.

PRAWDZIWE ZJEDNOCZENIE.

Jest rzeczą uderzającą, że rozwój O. Z. N. nie zabił życia w stronnictwach opozycji. A jeszcze bardziej znamiennym jest, że i społeczeństwo i sam rząd większą przykładają wagę do takich przejawów życia i działalności naszych politycznych stronnictw, jak uchwały kongresów, jak głosy prasy opozycji, niż do uchwał i do głosów prasy OZN. Pamiętamy ich zainteresowanie np. Kongresem Stronnictwa Ludowego... Skąd to pochodzi? Stąd, że te sfery wiedzą, iż O. Z. N. nie wyrasta ze społeczeństwa, a ugrupowania opozycyjne w nim tkwią. Można być zwolennikiem O. Z. N., przeciwnikiem opozycji; mimo to każdy musi zgodzić się z wyrażoną wyżej opinią.

Wobec tego powtórzmy, cośmy już nieraz pisali: prawdziwe zjednoczenie polega na porozumieniu zbliżonych do siebie ideologią i programem ugrupowań politycznych

J. P.

Kiedy nastąpi stabilizacja?

Rząd rumuński podał się do dymisji

Bukareszt 30 marca. Polska Agencja Telegraf. donosi, że rząd rumuński podał się do dymisji.

* * *

Bukareszt, 30. III. (PAT). Na posiedzeniu Rady ministrów, które odbyło się w pałacu królewskim pod przewodnictwem króla, premier patriarcha Miron złożył królowi sprawozdanie, w którym stwierdził, że powierzone rządowi zadanie — opracowania nowej konstytucji i uspokojenia narodu rumuńskiego — zostało wypełnione. Wobec czego wszyscy członkowie gabinetu składają swe teki do dyspozycji monarchy. Król podziękował premierowi za dokonane dzieło, przyjął dymisję rządu i oznajmił, że nowy gabinet utworzony będzie jeszcze w dniu dzisiejszym. Przewodnictwo gabinetu obejmie ponownie patriarcha Miron.

—oOo—

Zwycięski pochód wojsk gen. Franco

Salamanka, 30. III. (PAT). Komunikat powstańczej kwatery głównej donosi, że na odcinku Alberacinque brygady nieprzyjacielskie podjęły we wczesnych godzinach rannych atak na stanowiska powstańcze, jednak zostały odparte ze znacznymi stratami. Na froncie aragońskim oddziały powstańcze szybko posuwają się naprzód. Siły prawego skrzydła zajęły szereg wsi i wzgórz, odpierając krwawo szereg kontrataków nieprzyjacielskich. Oddziały legionistów zdobyły Torreveilla i klasztor San Jose i posuwają się w dalszym ciągu naprzód jeszcze w chwili wydawania niniejszego komunikatu. Na odcinku Caspe, po przełamaniu niezwykle śmiałym manewrem oporu nieprzyjaciela, wojska nasze posuwają się szybko naprzód. W czasie tej operacji jedna brygada wojsk rządowych została całkowicie zniesiona. Nieprzyjaciel zostawił na placu wielką ilość poległych, a 350 milicjantów wzięto do niewoli. Wojska nasze obsadziły szereg dalszych wzgórz i wsi, zatrzymując się o zachodzie słońca o 46 km od drogi do Gandesa. Na odcinku Fraga wojska nasze obsadziły miejscowość Seron i Hytona, stając na 448 kilometrze drogi do Francji i na tym odcinku zdobyliśmy 4 działa 155 mm i dwa składy amunicji, zawierające 6 milionów naboi karabinowych. Ludność wszędzie na zdobytych terenach

ENTUZJASTYCZNIE WITAŁA WKRACZAJĄCE WOJSKA.

Komunikat sztabu powstańczego z odcinka Cinca donosi, że na północ od Fraga wojska powstańcze przekroczyły rzekę w kilku nowych punktach, tak że obecnie walki toczą się na lewym brzegu rzeki. Na odcinku Barbastro rzekę Cinta również sforsowano w wielu punktach. Na odcinku Pennaroya (armia południowa) wojska powstańcze zaatakowały pozycje nieprzyjacielskie i zdobyły Mont Manode Hierro. Na tym odcinku zdobyto 13 dział i znaczną ilość materiału wojennego. Na odcinku Valenzuella (Andaluzja) powstańczy przełamali opór nieprzyjaciela i zdobyli wzgórza de Matagallant i szereg innych stanowisk. Na odcinku Peraleda nieprzyjaciel, silnie wspierany przez artylerię i czołgi, atakował linie powstańcze, jednak został odparty z dużymi stratami.

Przyjazd min. Charwata do Kowna

Kowno, 30. III. (PAT). 29 b. m. przybył do Kowna pierwszy poseł R. P. p. Franciszek Charwat z małżonką, w towarzystwie sekretarza poselstwa Załęskiego i attache poselstwa, p. Dziarczykowskiego.

Do granicy litewskiej odprowadzony został p. minister przez dowódcę odcinka KOP-u i przez pp. starostów augustowskiego i suwalskiego.

Na granicy min. Charwat został powitany przez wyższych urzędników litewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych oraz przedstawicieli lokalnych władz administracyjnych powiatu mariampolskiego. W imieniu rządu litewskiego powitał p. ministra starosta powiatu mariampolskiego.

Po obu stronach granicy można było zauważyć przyspieszone prace nad przeprowadzeniem linii telefonicznej i telegraficznej.

Przedstawiciele władz litewskich towarzyszyli p. ministrowi aż do Kowna.

W ciągu podróży panował wzorowy porządek. Ludność przyjęła przejazd p. ministra z życzliwym zaciekawieniem. **Bardzo miłe spotkanie i powitanie zgotowano ministrowi w mieście Kalwaria.**

Min. Charwat z towarzyszącymi mu osobami przybył do Kowna około godz. 19-ej i zamieszkał w hotelu „Metropol“, gdzie tymczasowo mieści się poselstwo R. P.

Po pożegnaniu się z towarzyszącymi p. ministrowi przedstawicielami władz litewskich, poseł Charwat udał się do swoich apartamentów.

W apartamentach swych min. Charwat przyjął szefa protokółu litewskiego M. S. Z. Girdwojnisa, który powitał p. ministra w imieniu rządu i w imieniu ministra spraw zagr. Lozorajtisa.

Ludność Kowna przyjęła przyjazd min. Charwata w sposób poprawny i uprzejmy.

Poseł litewski w Warszawie

Warszawa, 30. III. (PAT). Wczoraj o godz. 22.18 przybył do Warszawy pociągiem pierwszy poseł litewski, płk. **Kazimierz Skirpa.** Posła Skirpę powitał na dworcu radca M. S. Z. p. Bohdan Kościałkowski. Po powitaniu poseł Skirpa odjechał do przygotowanych apartamentów w Hotelu Europejskim. Z posłem Skirpą przybył do Warszawy radca poselstwa litewskiego, Trimakas.

w Kownie, po wręczeniu listów uwierzytelniających.

Pierwsze przejście graniczne drogą kołową otworzył minister Charwat, przejeżdżając granicę na trasie Suwałki—Szypliszki—Mariampol. Pierwszą rozmowę telefoniczną z poselstwem polskim w Kownie ma przeprowadzić w dniu jutrzejszym minister Beck. Ze strony polskiej przygotowania do uruchomienia komunikacji czynione są w szybkim tempie. Tory będą przygotowane i doprowadzone do granicy litewskiej. W ciągu tygodnia zostaną przygotowane 4 przejścia graniczne drogą kołową. Urzędowe przesyłki pocztowe będą na razie doręczane w pasie granicznym przez polskich funkcjonariuszów pocztowych funkcjonariuszom litewskim, w miejscach przewidzianych dla połączeń kolejowych.

Konsulaty polskie na Litwie

Warszawa, 30. III. (Telef.). Ustalono, że poseł litewski p. Skirpa podczas wręczania listów uwierzytelniających wygłosi przemówienie w języku francuskim.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyasygnowało specjalne kredyty na zorganizowanie przedstawicielstwa dyplomatycznego i przedstawicielstw konsularnych na Litwie. Niebawem zapadną decyzje co do organizacji konsulatów. Jako siedziby konsulatów brane są pod uwagę miasta: Kowno, Poniewież i Kłajpeda.

Wynik rozmów polsko-litewskich w Augustowie

Warszawa, 30. III. (Telef.). **Po powrocie z Augustowa delegacji polskiej do rokowań z Litwą w sprawach komunikacyjnych, okazało się, że noty zmierzają do zapewnienia bezpośredniej komunikacji lądowej, wodnej, powietrznej, telegraficznej i telefonicznej między poselstwem polskim w Kownie a rządem polskim, oraz między poselstwem litewskim w Warszawie a rządem w Kownie. Z tych środków komunikacyjnych będą więc mogli korzystać posłowie, przydzielony do nich personel dyplomatyczny oraz rodziny członków placówek, służba kurierska, a nadto przedstawiciele urzędów, delegowani przez oba rządy. Uruchomienie pełnej komunikacji między Polską a Litwą wymaga**

ZAWARCIA SPECJALNYCH UMÓW,

które będą tematem rokowań posła Charwata

Nowy pomysł Anglii

Aeropag królów i książąt arabskich

zadecyduje o losie Palestyny

Jerozolima, 30. III. (PAT). W kołach arabskich otrzymano wiadomości o zamiarach Anglii powierzenia rozwiązania sprawy palestyńskiej aeropagowi królów i książąt arabskich. Mówiono już o tym w Makka podczas pobytu lorda Athlona w Arabii Sundskiej. Obecnie Foreign Office sondował w tej sprawie opinię Egiptu. Wydaje się jednak pewnym, że żadne z państw arabskich nie uzna zasady podziału Palestyny w jakiejkolwiek bądź formie.

—o—

Meksyk w niełasce St. Zjednoczonych

Waszyngton, 30. III. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że w sferach dyplomatycznych przypuszczają, **iż rząd Stanów Zjednoczonych postanowił pozostawić prezydenta Cardenasa własnemu losowi.** Twierdzi się tu, że wywłaszczenie amerykańskich towarzystw naftowych jest ostatnim ogniwem w całym łańcuchu zarządzeń, godzących w interesy Stanów Zjednoczonych, chociaż rząd amerykański zajmował wobec Meksyku stanowisko niezwykle przychylne. Przypominają tu, że rząd amerykański ustalił specjalną cenę zakupu srebra meksykańskiego po demarche w r. 1937 Suareza, ministra skarbu, który oświadczył, że Meksyk jest bliski bankructwa. Zdaje się, że obecnie rząd amerykański zajmie stanowisko wyczekujące. Jeden z polityków określił sytuację słowami: „Meksyk zabił kurę, która znosiła złote jaja“.

* * *

Meksyk, 30. III. (PAT). Prezydent Cardenas zażądał od Rady najwyższej zwołania sesji nadzwyczajnej kongresu związkowego. Porządek dzienny obrad jest niezwykle obszerny i zawiera m. in. projekt ustawy upoważniającej rząd do rozpisania pożyczki wewnętrznej celem uzyskania środków na wypłacenie odszkodowań dla towarzystw naftowych, zmianę ceł wwozowych, wywozowych itd.

120 tys. osób skorzysta z ulg w podatku specjalnym

Warszawa, 30. III. (Telef.). **P. Prezydent R. P. podpisał w dniu 29 b. m. nową ustawę skarbową, która ukazała się już w „Dzienniku Ustaw Rzplitej“. Obliczają, że z ulg w podatku specjalnym, o którym mówi art. 12 ustawy skarbowej, skorzysta 120.000 osób takich, które będą całkowicie zwolnione od tego podatku, 230.000 takich, którym przysługują większe i 70.000, które otrzymają mniejsze ulgi procentowe.** Jak wiadomo, ulgi te wchodzą w życie w dniu 1 kwietnia.

Bandyta zabił przodownika policji

Kraków, 30. III. (PAT) W dniu wczorajszym we wsi Grabnic pod Wojniczem patrol policyjny natknął się na ślad poszukiwanego za szereg napadów rabunkowych niebezpiecznego bandyty **Michała Batki, który ukrywał się w domu swego krewnego niejakiego Noska.**

W chwili, gdy post. Małacha wchodził w poszukiwaniu za bandytą na strych domu, Batko z zasadzki strzelił do policjanta raniąc go w nogę, po czym przez dach rzucił się do ucieczki, strzelając w dalszym ciągu do policjantów **i raniąc ciężko w pierś st. przodownika Dyklewskiego.** Batko korzystając z chwilowego zamieszania zdołał zbiec. Wszczęto za nim energiczny pościg.

St. przodownik Dyklewski po przewiezieniu do szpitala w Tarnowie, zmarł dzisiaj nad ranem.

Balon nie będzie startował z Ojcowa

Warszawa, 30. III. (PAT). Jak już donosiliśmy, projektowany na miejsce startu balonu stratosferycznego Ojców, po szeregu dokładnych badań okazał się miejscem nieodpowiednim. W celu ostatecznego rozwiązania tego problemu i ustalenia miejsca startu, wyjechała z Warszawy komisja startu, która ma za zadanie dokładne zbadanie miejsc projektowanych na start.

Komisja udała się najpierw do Zakopanego celem zbadania dolin Tatr zachodnich, a następnie w doliny Bieszczad w okolicy Sławska. Powrót komisji przewidywany jest za parę dni.

Zniesienie zakazu wywozu zboża

Warszawa, 30. III. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 28 b. m. uchwaliła rozporządzenie o zniesieniu zakazu wywozu pszenicy, żyta, produktów ich przemiału, owsa oraz otrąb.

Jednocześnie Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o zniesieniu zakazu wywozu niektórych pasz (wysłodków buraczanych, oraz wszelkich makuchów i śruty nasion oleistych).

Rozporządzenia powyższe wejdą w życie z dn. 1 kwietnia r. b.

PROJEKT TARGÓW W GDYNI

Warszawa, 30. III. (Telef.). Organizacje kupieckie wystąpiły do Min. Przemysłu i Handlu z inicjatywą utworzenia stałych, dorocznych, międzynarodowych targów w Gdyni, które miałyby się odbyć po raz pierwszy w tym roku. Dla targów musiałyby być wybudowane w Gdyni odpowiednie hale wystawowe.

—o—o—o—

Zbliżenie między Francją a Turcją

Istambuł, 30. III. (PAT). Jak donosi agencja anatolijska, francuski minister spraw zagr. Paul-Boncour zrealizuje zamiar swego poprzednika Delbosa odbycia podróży do Ankary, celem zawarcia układu w sprawie zbliżenia pomiędzy Turcją a Francją. Kwestia porozumienia powyższego została już omówiona ostatnio w Genewie.

Polacy w Czechosłowacji
domagają się narodowej autonomii

Mor. Ostrawa, 30. III. (PAT). **Związek Polaków w Czechosłowacji ogłosił następującą odezwę:**

„Do ludności polskiej w Czechosłowacji. W chwili, gdy ważą się w Republice Czechosłowackiej losy wszystkich grup narodowościowych i gdy na horyzoncie politycznym zarysowuje się obraz innej przyszłości narodowych mniejszości w tym państwie, przystąpiliśmy do wzmocnienia naszej polskiej całości organizacyjnej.

By móc tym skuteczniej wpłynąć na los naszej polskiej narodowości w tym państwie i na ukształtowanie egzystencji i dobra naszego ludu, stworzyliśmy tylko jeden wspólny polityczny związek całej naszej polskiej ludności:

Związek Polaków w Czechosłowacji

Dotychczasowe stronnictwa polityczne Związek Śląskich Katolików i Polska Partia Ludowa przestają odtąd istnieć jako czynnik polskiej polityki narodowej, a zastępowanie spraw narodowych i obrona polskiego ludu w Czechosłowacji w sprawach politycznych przechodzi na Związek Polaków w Czechosłowacji.

Z Polską Socjalistyczną Partią Robotniczą chcemy utrzymywać dobre stosunki i współpracować z nią dla dobra polskiego ludu.

Cele nasze wynikają z obowiązków naszych wobec naszego narodu i naszego ludu.

Nie ustaniemy w walce o nasze prawa:

nim nie zostanie przywrócony polski narodowy stan posiadania z czasów przed rozdziałem Śląska Cieszyńskiego,

nim nasz polski lud nie zyska zupełnego równouprawnienia,

nim nie zyska zupełnej możności utrzymania życia i słusznej egzystencji na ziemi swych przodków,

nim na jakimkolwiekbądź stanowisku, przy równej fachowej kwalifikacji będą mieli pierwszeństwo obcy przybysze,

nim nie zostaną stworzone niewzruszone gwarancje narodowego rozwoju, tak dla całości naszej narodowej grupy, jak i dla pojedynczych jej członków.

Ponieważ dotychczasowe drogi do uzyskania tych celów zawiodły i w drodze przyrzeczonych zarządzeń administracji państwowej osiągnąć ich nie zdołaliśmy, jest koniecznym, aby ustawowo również i polskiej ludności zagwarantowano prawo samodzielnego decydowania o potrzebach kulturalnych, gospodarczych i społecznych oraz ich zaspokojeniu.

Związek Polaków w Czechosłowacji przeto domagać się będzie, na wzór innych grup narodowych w tym państwie

narodowej autonomii

w ramach Republiki Czechosłowackiej także dla ludności polskiej.

Polacy w Czechosłowacji!

Dla ogólnego dobra, dla ludu i narodu zrobiliście ofiarę ze swych stronnictw. Wzywamy was teraz do jednego obozu, do jedności, do solidarności w jednym związku Polaków w Czechosłowacji.

Dzisiaj nikt nie śmie pozostać na uboczu, wzywamy wszystkich do solidarnej, karnej, prowadzonej celowo pracy przez Związek Polaków w Czechosłowacji".

Hitler nie będzie przyjęty
przez Ojca św.

Londyn, 30. III. Tutejsze koła katolickie otrzymały z odpowiedzialnych źródeł watykańskich zaprzeczenie pogłosce, jakoby Ojciec św. miał udzielić audiencji kanclerzowi Hitlerowi w czasie jego wizyty w Rzymie. W czasie pobytu w Rzymie kanclerza Hitlera Ojciec Święty będzie przebywać w swej rezydencji letniej Castel Gandolfo. Jeśli chodzi o kwestię stosunków Watykanu z rządem niemieckim, to poprawa ich nastąpić może tylko pod warunkiem skrupulatnego przestrzegania przez rząd niemiecki postanowień konkordatu.

Gen. Franco będą przyznane
prawa kombatanta

Londyn, 30. III. (PAT). Ambasador brytyjski w Rzymie lord Perth, odbył wczoraj niespodziewanie półgodzinną rozmowę z min. Ciano. Rozmowa ta, jak twierdzi prasa angielska, dotyczyła czwartkowego posiedzenia podkomitetu nieinterwencji w Londynie. Między rządem brytyjskim a włoskim *uzgodniona została formuła, którą lord Plymouth przedłoży na czwartkowym posiedzeniu.* Dotyczyć ona ma wycofania obcych ochotników i

przyznania generałowi Franco praw kombatanta.

Formuła ta przewiduje jakoby przyznanie praw kombatantów bez względu na postępy w akcji wycofywania obcych ochotników z Hispanii i proponuje, aby gen. Franco udzielone zostały prawa kombatanta w chwili, gdy oddziały obcych ochotników wycofane zostaną z frontu walki na tyły, gdzie wysłana do Hiszpanii komisja mieszana komitetu nieinterwencji będzie mogła zarejestrować liczbę ochotników w tych oddziałach. *Z tą chwilą oddziały te zostałyby w określonym miejscu w Hiszpanii zabarakowane.* Pogląd brytyjski opiera się na przesłance, że obecna sytuacja nie pozwala wyczekiwać faktycznego wycofania obcych ochotników z Hiszpanii i *że wystarczy przeto wycofanie ich z frontu i skonsygnowanie w określonych punktach.* Włochom zaś chodzi o to, aby nie nastąpiło wycofanie jednostronne tylko po stronie generała Franco, gdyż wycofywanie obcych ochotników po stronie zdemoralizowanych wojsk rządu hiszpańskiego *jest zadaniem niemożliwym.* Z drugiej strony chcieliby oni uniknąć tego, aby zwłoka ta odsunęła przyznanie gen. Franco praw kombatanta.

Sowiety budują fortyfikacje
na granicy mandżurskiej

Tokio, 30. III. (PAT). **Agencja Domei donosi z Hsingkingu, że na granicy Mongolii Zewnętrznej i Mongolii Wewnętrznej oraz wzdłuż granic Mandżukuo władze sowieckie wybudowały szereg umocnień, w których stacjonować mają wojska w sile 50.000 piechoty, 5 dywizyj kawalerii, 2 dywizjony artylerii, 4 pułki lotnicze, 5 pułków zmotoryzowanych, łącznie z czołgami i samochodami pancernymi, pułk telegraficzny i 2 dywizjony pionierów.**

Kto może dostać się na terytorium Gdańska?

Warszawa, 30. III. (PAT). Kompetentne władze zwróciły uwagę na to, że już od dłuższego czasu osoby, udające się na obszar W. M. Gdańska oraz przyjeżdżające z tego obszaru na terytorium Państwa Polskiego, legitymują się na granicy przedterminowymi paszportami zagranicznymi, lub dowodami osobistymi, wydanymi przed dn. 1 stycznia 1929 r.

W związku z tym ministerstwo spraw wewnętrznych przypomina, że do przekroczenia granicy polsko-gdańskiej upoważniają oprócz legitymacyj urzędowych (urzędników państwowych lub osób wojskowych) *tylko ważne nieprzeterminowane paszporty zagraniczne oraz dowody osobiste z klauzulą, stwierdzającą obywatelstwo polskie, wydane po dn. 1 stycznia 1929 r.* Zatem w myśl rozporządzenia z dnia 28 listopada 1928 r. Nr 2 poz. 898), osoby, przebywające na granicę polsko-gdańską, jeżeli nie okażą jednego z ostatnio wymienionych dokumentów, *zostaną na granicy zatrzymane.*

—o—

Twarde stanowisko Niemców sudeckich i Słowaków

Praga, 30. III. We wtorek 29 bm. rozpoczęta została nowa sesja parlamentu. Zaraz na pierwszym posiedzeniu posłowie mniejszości wystąpili z gwałtownymi przemówieniami, żądając zerwania z dotyczasowym ograniczaniem praw mniejszości. — Imieniem Niemców sudeckich przemawiał poseł Kundt, który domagał się m. in. nowych wyborów. W imieniu Słowaków poseł ks. dr. Tiso podniósł, że naród słowacki walczy o swe prawa narodowe już od 20 lat. Ta walka to ciężkie oskarżenie pod adresem tych, którzy nie chcą dopuścić, by Słowacy korzystali ze słusznych i naturalnych praw.

—ooo—

Proces o zajścia w Przytyku — nie zakończony

Warszawa, 30. III. (Telef.). Na wokandzie sądowej znajdzie się znowu niekończący się proces o głośne zajścia w Przytyku, który trwa już dwa lata. Sąd Apelacyjny w Lublinie w dniu 4 kwietnia rozpatrywać będzie sprawę Icka Frydmana, którego skazano za udział w zajściach na 5 lat więzienia. Po uchyleniu wyroku obniżono mu karę do 3 i pół lat więzienia. Obecnie Sąd Najwyższy ponownie uwzględnił kasację i skutkiem tego Lubelski Sąd Apelacyjny musi się raz jeszcze zająć sprawą Frydmana. Akta sprawy przytyckiej urosły już do 11 grubych tomów.

Rudroff prosi sąd o... 5 złotych na bilet kolejowy

Lwów, 30. III. (Tel.) Znany z kilkunastu procesów dawny właściciel majątku w Brodach Rudroff skierował pismo do sądu w Brodach o przesłanie mu pieniędzy na bilet kolejowy, który kosztuje 5 zł. Ma on przyjechać ze Lwowa do Brodów w związku z tem, że ma być przesłuchany w sądzie w sprawie zarządu przymusowego jego majątkiem. Niedawny milioner oświadcza, że nie ma pieniędzy na podróż do Brodów.

FERIE WIELKANOCNE.

Warszawa, 30. III. (Telef.). Minister WR i OP specjalnym zarządzeniem przedłużył tegoroczne ferie wielkanocne o jeden dzień. Ferie zaczną się w Wielką Środę i trwać będą do 20 kwietnia.

—o—

Z ostatniej chwili

Nowy gabinet rumuński

Bukareszt, 30. III. (PAT). Król powierzył patriarsze Mironowi misję tworzenia nowego gabinetu. O godz. 18-ej członkowie nowego rządu będą przyjęci przez króla, celem złożenia przysięgi, po czym dopiero ogłoszony będzie komunikat oficjalny, podający skład gabinetu.

Teka spraw zagr. ma być powierzona Petrescu-Comnene, sprawy wewnętrzne — Calinescu, obrona narodowa — gen. Argetoianu, finanse — Cancicow, praca — Kalia, rolnictwo — Jonescu Sisesti, przemysł i handel — Constantinescu, wyznania i sztuka — Popescu, sprawiedliwość — Diamandi, komunikacja — Ghelmeganu, wychowanie narodowe — Colanna.

Powstańcy 12 km od Leridy

Paryż, 30. III. (PAT). Korespondent Havasa donosi z frontu katalońskiego, że oddziały wojsk gen. Franco zaczęły rano posuwać się po obu stronach rzeki Segre. O godz. 9 rano straże przednie armii gen. Yague znajdowały się w odległości 12 km od Leridy.

Wiadomości z kraju

Sprawa świątyni Opatrzności w Warszawie

Dnia 28 b. m. odbyło się w Warszawie, w Domu Katolickim walne zebranie Federacji Spełnienia Wotum Narodowego, popierającej sprawę budowy świątyni Opatrzności. Przewodniczył wojew. Wł. Sołtan. Sprawozdanie za r. 1937 złożył ks. prałat A. Fajęcki. Federacja w okresie tym liczyła przeszło 1600 członków dożywotnich, zwyczajnych i popierających. Interpelacja ks. posła Downara w Sejmie miała ten skutek, iż poruszyła nie tylko społeczeństwo, ale i koła rządowe. M. S. W. wstawiło do budżetu na rok 1938/39 100 tysięcy zł. na prace przygotowawcze. Prace te (plany szczegółowe budowy itp.) są obecnie prowadzone w szybkim tempie. Jest nadzieja, iż w tym roku rozpocznie się wreszcie budowa świątyni, a wskutek tego zwiększy się i przypływ ofiar. Ze sprawozdania skarbnika wynika, iż majątek Federacji na kontach bankowych, w papierach procentowych itp. wynosił w dniu 31. XII. 1937 r. 166.839 zł 84 gr. W porównaniu więc z r. 1936 zwiększył się o 13.962 zł 71 gr. Wpływy wynosiły z ofiar 6410 zł 83 gr, odsetki od kapitałów 9.454 zł 80 gr. Wydatki (koszta sekretariatu) były minimalne — bo tylko 2.542 zł 32 gr wówczas, gdy preliminowano na ten cel 9.454 zł 80 gr.

Zgon ś. p. R. Ruppa

W szpitalu SS. Miłosierdzia na Nowej Wsi w Krakowie, zmarł 29 b. m. ś. p. Rudolf Rupp, pułkownik W. P. w stanie spoczynku. Zmarły był bohaterskim i pełnym poświęcenia żołnierzem i dowódcą, a po wystąpieniu z wojska, wzorowym zwierzchnikiem na stanowisku pełnomocnika i kierownika działu eksportowego firmy „Fulmen“, Górnośląski Handel Węgla w Wełnowcu. Urodzony w Małopolsce, po rozpadnięciu się Austrii, ś. p. Zmarły należał do tych oficerów, którzy formowali 8 pułk ułanów w Krakowie. W r. 1920 widzimy go dowodzącego w randze rotmistrza 2-gim pułkiem szwoleżerów rokitniańskich. W czasie walnej rozprawy z armią Budiennego pod Komarowem, bitwę rozpoczęła szarża kawalerii pod dowództwem ś. p. Ruppa. Liczył on wtedy 27 lat. Przed dwunastu laty Zmarły założył ognisko rodzinne, poślubiwszy p. Elżbietę Korfantównę, córkę Wojciecha Korfantego. W pracy zawodowej na G. Śląsku, zyskał sobie ś. p. Zmarły gorącą sympatię ludzi, z którymi współpracował. Ś. p. pułk. Rupp osierocił, prócz żony, dwie córeczki. Pogrzeb jego odbędzie się w czwartek w Krakowie, o godz. 15 z kaplicy Wojsk. Szpitala Okr. przy ul. Wrocławskiej, na cmentarz Rakowicki. Rano, o godz. 10 odbędzie się w kościele OO. Kapucynów w Krakowie, nabożeństwo żałobne za duszę śp. Zmarłego.

Nowy proces o nadużycia w Łucku

Sąd Okr. w Łucku, w składzie: wiceprezes s. o. Roszkowski i sędziowie s. o. Augustynowicz i Sokal, przystąpił do rozpatrywania drugiej z rzędu sprawy o dokonane nadużycia w Dyrekcji Lasów Państwowych w Łucku. Na ławie oskarżonych zasiadł naczelnik wydziału nieużytków i gospodarstw leśnych, St. Nanowski, obwiniony o różne nadużycia, jakich miał się dopuścić na zajmowanym stanowisku na szkodę Skarbu Państwa. Na podstawie ekspertyzy ksiąg, nadużycia osk. Nanowskiego miały przekroczyć 5.000 zł. Na rozprawę, rozpisaną na 2 dni, sąd wezwał ogółem około 40 świadków dowodowych i odwodowych.

Burmistrz oskarżony o defraudację

W Białymstoku rozpoczęła się rozprawa przeciwko Tadeuszowi Olejniczakowskiemu, burmistrzowi miejscowości letniskowej Supraśl pod Białymstokiem. Akt oskarżenia zarzuca Olejniczakowskiemu, że w ciągu 4-letniego urzędowania na stanowisku burmistrza **dopuścił się licznych malwersacyj pieniężnych na łączną sumę 11.356 zł** Po wykryciu malwersacji Olejniczakowski postrzelił się z rewolweru. Strzał nie był śmiertelny i po dojściu do zdrowia, burmistrza-defraudanta osadzono w więzieniu, skąd obecnie został sprowadzony na rozprawę. **Po zamachu samobójczym żona Olejniczakowskiego wpłaciła do kasy miejskiej w Supraślu 3.698 zł 58 gr na poczet zdefraudowanych pieniędzy.**

Makabryczne pomysły oszustów

Mieszkanka wsi Biała koło Czortkowa, Eugenia Kornikowska, nie była szczęśliwą w pożyciu małżeńskim. Wreszcie postanowiła uciec się do „nadziemskich sposobów“. Skorzystała więc z pobytu we wsi czarodziejów Antoniego Grabana i Włodzimierza Pełecha i udała się do nich po poradę, tym bardziej, że mówiono we wsi, że mają leki na poprawę współżycia małżeńskiego. Para oszustów, obejrzawszy naiwną niewiastę, zgodnie orzekła, że stosunki małżeńskie poprawią się, kiedy Kornikowska napije się mleka od karmiącej kobiety, zmieszanego z wodą, którą wymyto nieboszczyka, a następnie podkadzi się palącymi się paznokciami topielca. **Za lekarstwo sporządzone na poczekaniu, kobieta zapłaciła 100 zł.** Kiedy mimo czarów, pożycie Kornikowskiej nie zmieniło się, Kornikowska zorientowała się, że padła ofiarą oszustów. „Prorocy“ zasiedli na ławie oskarżonych w Czortkowie. Sąd nie uląkł się ich czarów i skazał Pełecha na 1 rok, a Grabiana na 6 miesięcy więzienia.

Ustanowienie Centralnego Urzędu Akcji Katolickiej

KAP: Ojciec św. ustanowił Centralny Urząd Akcji Katolickiej (Ufficio Centrale per Azione Cattolica). Celem Centralnego Urzędu Akcji Katolickiej jest wyjaśnianie i załatwianie rozlicznych zagadnień wysuwanych przez biskupów różnych diecezyj w związku z działalnością Akcji Katolickiej. Jest to tym donioślejsze, że Akcja Katolicka, będąc wyraźnie określoną współpracą świeckich w hierarchicznym apostolstwie Kościoła, nie może nigdy tracić charakteru swej zależności od biskupów.

Siedziba nowego Urzędu mieścić się będzie w Pałacu Kongregacji Rzymskich. Kierownictwo jego powierzone zostało kardynałowi Pizzardo, ponieważ od samego początku jest on ścisłym współprcownikiem Papieża w dziele Akcji Katolickiej i doskonale jest zaznajomiony z całą dotychczasową jej działalnością.

B. poseł Gruszka na wolności

W sprawie śledztwa prowadzonego przeciwko b. posłowi Br. Gruszce nastąpił sensacyjny zwrot. Jak wiadomo, b. poseł Gruszka aresztowany został dnia 20 września ub. roku pod zarzutem odegrania kierowniczej roli w akcji Stronictwa Ludowego, w szczególności w pamiętnym strajku chłopskim w czasie od **15 do 25 sierpnia 1937 r.**

Wielokrotne podania i zażalenia o uchylenie aresztu tymczasowego zostały odmownie załatwione.

W międzyczasie odbył się w Przemyślu i innych miastach szereg procesów przeciwko rozmaitym działaczom Stronnictwa Ludowego i niektórzy z nich zostali nawet prawomocnym wyrokiem skazani w toku instancji. Natomiast sprawa b. posła Gruszki znajdowała się ciągle w stadium śledztwa. Jeszcze w poniedziałek sąd tutejszy oddalił zażalenie b. posła Gruszki i towarzyszy, wspólnie z nim aresztowanych działaczy Stronnictwa Ludowego na terenie Jarosławia dra Jedlińskiego i emerytowanego kapitana Schrama o uchylenie tymczasowego aresztu.

We wtorek b. poseł Gruszka wezwany został do sędziego Czernego, prowadzącego w tej sprawie specjalnie mu poruczone śledztwo, a który zaznajomiwszy b. posła Gruszkę z materiałem zebranym w trakcie śledztwa, zakomunikował mu, że śledztwo zamyka, a jednocześnie uchyla co do niego środek zapobiegawczy i zwalnia go z aresztu tymczasowego. Było to niespodzianką zwłaszcza wobec poniedziałkowej odmownej decyzji sądu co do uchylenia tego aresztu. Mimo to, wiadomość o mającym nastąpić zwolnieniu działacza Stronnictwa Ludowego dotarła bardzo szybko do licznych jego przyjaciół, którzy oczekiwali więźnia przed bramą, gdzie wręczyli mu wiązankę świeżych kwiatów. —

Jak wiadomo, na ostatnim kongresie Stronnictwa Ludowego b. poseł Gruszka wybrany został prezesem rady naczelnej tego stronnictwa.

Odnośnie dra Jedlińskiego i kapitana Schrama decyzja co do uchylenia aresztu śledczego nie została powzięta i pozostają oni nadal w więzieniu.

—o—

Dancing w więzieniu

Przed Sądem w Kołomyi toczy się proces byłego dozorcy więziennego ze Śniatyna, Wł. Tłuczka, jego żony Marii, byłego dozorcy Kurowskiego i 11 byłych więźniów. Proces obecny jest epilogiem dochodzeń, które wykryły niebywałe po prostu stosunki w wspomnianym więzieniu.

Więzienie w Śniatynie mieści się w pobliżu Sądu Grodzkiego, a dostać się do niego można przez prywatną sień oskarżonego obecnie strażnika Tłuczka. Krewni więźniów przynoszący dla nich wiktuały, musieli przechodzić przez sień Tłuczka i tam zostawiać sporą część zapasów. Niezwykle obciążające jest zeznanie więźnia Bakalaryka. — Odbywał on kilkumiesięczny areszt w więzieniu w Śniatynie, a wiedząc, że cele tam są brudne, a nawet zawszone, za zgodą Tłuczka, razem z 2 innymi więźniami wybielił celę, a następnie przyniósł sobie z domu pierzynę i poduszki, i urządził pobyt w więzieniu dość wygodny. Inny więzień, Juryczuk, umiejący grać na skrzypcach, **urządzał w więzieniu koncerty**, przygrywał czasem więźniom i do tańca, w którym brała udział żona strażnika Tłuczka, Maria oraz jej znajoma Rozalia Ostrowska. **Zabawa była zakrapiana alkoholem.** Ponadto Tłuczek za drobną opłatą **zwalniał czasem więźniów do domu na urlop.** Jeśli ktoś chciał mieć lepsze traktowanie w więzieniu, musiał również złożyć haracz dozorcy. Przeważnie wszyscy **więźniowie pobierali wikt z domu, a mimo to Tłuczek wykazywał w księgach koszty wydane na ich utrzymanie.** Używał ponadto dozorca do swych robót prywatnych więźniów itd. Jeden z więźniów niejaki Kosowan, wykonywał dla rodziny Tłuczka i Kurowskiego buciki bezpłatnie. Kiedy w listopadzie 1936 roku uciekł z podwórza więziennego więzień Nikilczyk, oskarżony Tłuczek **wypuścił resztę więźniów, którzy go schwytali,** a tylko dwóch nieznanych mu jeszcze zamknął u siebie w kuchni i polecił im spać.

Wszyscy więźniowie zeznawali, że stosowano wobec nich ulgi, ale tylko wtedy kiedy opłacili się Tłuczkowej.

—o—

Lwów

ZLOT RUSKICH TOWARZYSTW SPORTOWYCH NIE ODBĘDZIE SIĘ WE LWOWIE. Władze nie udzieliły zezwolenia na urządzenie we Lwowie wspólnego zjazdu ruskiego „Sokoła“, „Łuhów“ i innych towarzystw sportowych. W niedzielę obradował zjazd ruskiego „Sokoła“, na którym zakomunikowano decyzję władz. Zlot ruskiego „Sokoła“ odbędzie się zatem osobno.

ŚMIERĆ DRUGIEJ OFIARY WYBUCHU KOTŁA. We wtorek zmarł w szpitalu Bazyli Stefurak, który uległ ciężkiemu poparzeniu skutkiem wybuchu kotła.

ODERWAŁ SIĘ BALKON. W domu przy ul. Łokietka 12, oderwał się we wtorek balkon i spadając złamał lampę uliczną. W ludziach na szczęście ofiar nie było.

PROF. BARTEL LAUREATEM NAGRODY NAUKOWEJ MIASTA LWOWA. W dniu 29 b. m. na Ratuszu lwowskim odbyło się posiedzenie komitetu nagrody naukowej im. Benedykta Dybośkiego (matematycznej) miasta Lwowa. W posiedzeniu wzięli udział delegaci magistratu, rady miejskiej, Uniwersytetu Jana Kazimierza, Politechniki Lwowskiej, Akademii Medycyny Weterynacyjnej i Polskiego Towarzystwa Naukowego. W głosowaniu nagrodę naukową w kwocie 2.500 zł za rok 1937 przyznano profesorowi Politechniki Lwowskiej drowi Kazimierzowi Bartlowi.

—o—

Zygzaki

ŻYDZI ANTYSEMITAMI.

„Nowe Życie“, organ żydowskiej młodzieży socjalistycznej (związanej z „Bundem“), pisze z okropnym oburzeniem o metodach, których używa żydowska (!) młodzież syjonistyczna w walce z żydowską (!) również młodzieżą socjalistyczną. M. in. opisuje nadzwyczajny istotnie wypadek, który się wydarzył na Uniw. warszawskim...

Oto — grupa tych młodych „bundowców“, słuchaczów prawa, przybyła do lokalu młodzieży syjonistycznej, i poprosiła gospodarzy o udzielenie lokalu na odbycie zebrania.

„Syjonistyczni gospodarze lokalu — pisze „Nowe życie“ — **nie pozwolili na zebranie, grożąc sprowadzeniem policji. Zgromadzeni studenci, nie chcąc prowokować awantur, pożegnali sympatycznych „obrońców honoru akademika-żyda“ i odbyli zebranie gdzie indziej. Lecz, kiedy po skończonych obradach wyszli na ulicę, napadła na nich uzbrojona bojówka. I nie bacząc na to, że napastnicy operowali łomami i kastetami w sposób iście mistrzowski, oraz dodawali sobie animuszu okrzykami w rodzaju „bij żyda!“ (autentyczne!) — nie byli oni ani oenerowcami, ani członkami ZMP czy Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego, lecz czystej krwi — korporantami syjonistycznymi!“**

Czegoś podobnego nie wymarzy najlepsza fantazja! Z okrzykiem: „bij żyda“ — żydzi walą żydów.

Co się to już na tym świecie dzieje, moja pani! To już chyba koniec świata!

Bol.



Z szerokiego świata

W KANALE LA MANCHE PRZEPROWADZANE SĄ MANEWRY angielskiej floty macierzystej ze współudziałem lotnictwa. Punktem kulminacyjnym manewrów była walka o wyspę Wight, która była broniona przez 3 kontrtorpedowce, 2 torpedowce, 24 samoloty bombowe i 124 samoloty wywiadowcze. Atak na wyspę Wight przeprowadzało: 5 okrętów liniowych, 7 krążowników, 27 kontrtorpedowców i 17 samolotów wywiadowczych.

POLICJA W ZURYCHU ARESZTOWAŁA DR JEDLICKA, który dwoma strzałami z rewolweru zabił własną matkę. Zarządzając majątkiem pewnego kupca berlińskiego, zdeponowanym w Szwajcarii, Jedlicka, po naruszeniu powierzonych sobie kapitałów, zadenuncjował swojego klienta do Gestapo i spowodował jego aresztowanie, następnie zaś zadenuncjował dwóch adwokatów niemieckich, którzy w sprawie tej interweniowali. Znalazłszy się w trudnej sytuacji, wobec władz niemieckich i szwajcarskich, Jedlicka zamordował matkę, aby wejść w posiadanie jej majątku.

ZMNIEJSZA SIĘ ILOŚC URODZIN W SZWAJCARII. Według doniesień federalnego biura statystycznego, przyrost naturalny ludności szwajcarskiej w ostatnich pięciu latach zmalał w sposób niepokojący, wykazując zmniejszenie liczby narodzin o 15.000, przez co nadwyżka urodzin spadła do poziomu, który zbliża się do lat epidemii w 1871 i 1918 r.

ŚMIERĆ TRZECH ROBOTNIKÓW POD ZWAŁAMI ZIEMI. W czasie robót drogowych w okolicy miasta Poszegar w Jugosławii, obsunęła się ściana skalna, zasypując kolumnę robotników. Dotychczas zdołano spod gruzów wydobyć 3 zabitych i 3 ciężko rannych. Ostateczna liczba ofiar jest dotychczas nieznana.

POŻAR W CYTADELI SPANDAWSKIEJ. W starych koszarach historycznych cytadeli spandawskiej w Berlinie wybuchł pożar, który wkrótce przybrał wielkie rozmiary. Straż pożarna z trudem zdołała opanować ogień. Zniszczeniu uległa część zabudowań koszarowych. Wysokość strat nie ustalono.

WYROK NA SZPIEGÓW SOWIECKICH W RUMUNII. Przed sądem wojskowym w Kiszyniowie, zakończył się proces 18 rybaków z Cetatea Alba, oskarżonych o szpiegostwo na korzyść Rosji sowieckiej. Część członków szajki zbiegła do Rosji Sowieckiej. 6-ciu oskarżonych skazano na 20 lat ciężkiego więzienia, jednego z oskarżonych na 25. Pozostali skazani zostali na ciężkie więzienie od 6 miesięcy do 18 lat.

CENZURA W CZECHOSŁOWACJI ULEGA OSTATNIO NIEZWYKŁEMU ZAOSTRZENIU. Dzienniki niezależne notują, iż coraz to nowe zagadnienia podlegają cenzurze. **Konfiskowane są wszelkie ataki na Sowiety.** Konfiskuje się jednak coraz skrupulatniej artykuły, skierowane przeciw Niemcom hitlerowskim. Ostatnio jako curiosum notowane są liczne konfiskaty w prasie czeskiej, komentujące deklarację premiera Chamberlaina. Wszelkie głosy, które interpretowały deklarację premiera angielskiego jako nieangażującą Anglię w obronie interesów Czechosłowacji, uległy skrupulatnej cenzurze.

NA KAMCZATCE NASTĄPIŁ WYBUCH znajdującego się w odległości 60 km od Petropawłowska wulkanu Awanczynsk. Wulkan ten był nieczynny od 10 lat, a ostatni wybuch o podobnej sile nastąpił przed 40 laty.

Krwawa walka dwóch plemion beduinów

Pod miejscowością Rakka nad Eufratem doszło do bitwy pomiędzy Beduinami plemion Wallde i Eneze. Z bitwy wyszli zwycięsko Beduini Wallde. **Według pierwszych wiadomości poległo 40 Beduinów, a między nimi emir Ismail.**

Państwo zapomniane przez świat

Kto jeszcze prowadzi wojnę z Rzeszą?

Nagłe przyłączenie Austrii do Niemiec wprowadziło w zakłopotanie polityków nie tylko wielkich mocarstw, lecz odbiło się też poważniejszym echem w małym miasteczku Liechtenstein. W tym miniaturowym księstwie, obejmującym 159 kilometrów kwadratowych powierzchni, żyło sobie dotąd beztrosko 12 tysięcy mieszkańców, katolików, mówiących językiem niemieckim. Jedyną troską obywateli tego księstwa było nie mieć kłopotów. Podobnie też pędził swój żywot rząd i książę regent. I tak księstwo Liechtenstein poprosiło Szwajcarię, by przejęła na siebie służbę pocztową, a w 1922 roku zawarło z nią unię celną. By nie martwić się o sprawy finansowe, udano się również pod opiekuńcze skrzydła Szwajcarii. W księstwie Liechtenstein monetą obiegową jest frank szwajcarski, wiadomo, że bardzo dobry pieniądz. W ten sposób „wykorzystano“ Szwajcarię jako sąsiada od zachodu. Za granicą także Szwajcaria reprezentowała w stosunkach międzynarodowych swego pupila. Ze sąsiadem wschodnim, a więc z Austrią, żyło się w najlepszych stosunkach, gdyż książę panujący w Liechtenstein, jest obywatelem austriackim (!), a nawet w swoim czasie był ambasadorem Austrii w Rosji carskiej.

Nagle teraz pogodna sytuacja zaczyna się gmatwać. Niemcy wcieliły Austrię w swój organizm państwowy i ipso facto wszyscy Austriacy stali się poddanymi niemieckimi. Nie wiadomo więc obecnie, co stanie się z obywatelstwem księcia panującego w Liechtenstein. Czy Niemcy nie potraktują go jako swego poddanego, który by powinien słuchać rozkazów z Berlina?

Nie tylko to jest jedynym zmartwieniem rządu miniaturowego księstewka. Księstwo Liechtenstein — rzecz okropna — jeszcze dotąd żyje w stanie wojny z Niemcami. A wojnę tę wypowiedzieli nie Niemcy, lecz książę panujący Liechtensteinu, w 1866 roku, spiesząc z pomocą Austrii. Niemcy jakoś zbagatelizowały tego „wroga“ i na podbój księstwa nie wysłały wówczas ani jednej kompanii wojska. Jeszcze większy dyshonor spotkał nasze księstwo. Niemcy po odniesionym nad Austrią zwycięstwie, zawarły z nią pokój, a natomiast zupełnie zapomniały o księstwie Liechtenstein. Stan wojenny więc istnieje nadal między tymi dwoma państwami. I teraz mieszkańcy Liechtenstein zatrwożyli się o swój los. Przecież Austrię, która nic nie zawiniła Niemcom, zagarnięto za jednym zamachem i teraz wszyscy muszą podnosić ręce z okrzykiem „Heil Hitler“. Czy więc Niemcy nie przypomną sobie, że mają obok siebie „wroga“, z którym jeszcze nie zakończyły wojny? Jeśli sobie przypomną i zawiadomią o tym swego poddanego księcia regenta, to los księstwa Liechtenstein będzie przesądzony.

Cała rzecz w tym, i o to modlą się Liechtensteinowie, by Rzesza sobie o nich nie przypomniała. I my, pisząc o tym, doświadczamy obawy, by zwróceniem uwagi na to „suwerenne państwo“, nie zaszkodzić jego losom... Ale może kancelaria berlińskiego Min. S. Z. nie czyta „Głosu Narodu“. W tym cała nadzieja.

C. P.

Plaga denuncjatorstwa w Austrii

Wiedeń, 27 marca.

W Austrii, a zwłaszcza w Wiedniu panuje od chwili „Anschlussu“ plaga denuncjatorstwa. Policja, urzędy śledcze i organizacje hitlerowskie zasypywane są anonimami i zgłoszeniami o „wrogach hitleryzmu“. Z początku wierzono tym doniesieniom i sprawdzano szczegóły, podawane w anonimach, co pociągnęło za sobą gromadne aresztowania; wkrótce jednak przekonano się, że przeważnie informacje są fałszywe i oskarżają ludzi niewinnych. Na skutek tego denuncjatorstwa wytworzyła się

atmosfera niepewności i podejrzenia.

Powiało sowieckim zaduchem denuncjatorstwa i szpiegostwa prywatnego. Coraz rzadziej porusza się w rozmowie w lokalach publicznych nawet w kółku znajomych tematy polityczne. Ludzi niepewnych i nieznanych bliżej i dokładnie unika się. Wystarczy bowiem jedno głupie doniesienie, by zawędrować do komisariatu i aresztu, z którego nie tak łatwo się wydostać.

Władze niemieckie początkowo szły na lep denuncjacyj; zaczynają jednak teraz zdawać sobie sprawę z tego, że taka atmosfera nie jest do zniesienia i utrudnia zaprowadzenie porządku i spokoju. Powodując się tymi względami, pełnomocnik kanclerza Hitlera, „Gauleiter“ Buerckel, ogłosił rozporządzenie, zakazujące denuncjatorstwa. W rozporządzeniu tym oświadcza, że władze otrzymują wiele doniesień o różnych prywódcach wrogich hitleryzmowi organizacyj. W wielu wypadkach przekonano się, że chodzi tylko o zawiść i

wyrzucenie kogoś z posady.

„Gauleiter“ Brueckel zarządził, by w ciągu najbliższych dwóch tygodni społeczeństwo zachowało spokój zarówno w dzień jak i w nocy. Plebiscyt musi bowiem być przeprowadzony w porządku i w spokoju. Trzecie zarządzenie „Gauleitera“ dotyczy różnych imprez i uczt w dniu plebiscytu, których zorganizowaniem zajęły się już komitety prowincjonalne.

Z uczt tych należy zrezygnować,

gdyż za dużo jest jeszcze nędzy, by wyrzucać niepotrzebnie pieniądze na obżarstwo.

Ludność w Wiedniu komentuje te rozporządzenia, a głównie pierwsze dotyczące plagi donosicielstwa. Czy ono jednak zniknie po tym rozporządzeniu od razu? *T. N.*

„Zbrodnia“ Schuschnigga

Prasa niemiecka donosi, że b. kanclerz Schuschnigg został osadzony w Niemczech w więzieniu, a władze prokuratorskie III Rzeszy sporządzają obecnie akt oskarżenia przeciw niemu. Pisma te podają, że Schuschnigg będzie sądzony o dwie „winy“: 1) że chciał sfałszować plebiscyt ludności Austrii, — 2) że jako minister sprawiedliwości w r. 1925, „dopuścił“ do skazania na śmierć i stracenia Planetty, który zamordował Dollfussa.

Oczy przecieramy ze zdumienia! Więc Schuschnigg miałby odpowiadać za to, co „chciał“ zrobić... I za to, że dopuścił do skazania mordercy.

Dodajmy, że w tej chwili wdowa po ś. p. kanclerzu Dollfussie bawi w Szwajcarii po swej ucieczce z Austrii, a otrzymamy pogląd na — życie w obecnej Austrii.

Kościół i hierarchia kościelna w Austrii

W związku z połączeniem Austrii i Niemiec, ciekawe jest wniknąć w szczegóły, dotyczące wzajemnych stosunków kościelnych pomiędzy tymi dwoma krajami. Liczba mieszkańców Austrii wynosi, podług spisu ludności w roku 1930, równo 6,650.000. Z tego katolików jest 6 milionów, protestantów 260.000, żydów 350.000. W samym tylko Wiedniu mieszka 1,865.000 katolików.

W całych Wielkich Niemczech (Grossdeutschland) wyznaje zatem obecnie religię katolicką 27 milionów, tj. mniej więcej 36%. Kościół katolicki w Niemczech (jest wciąż mowa o połączonych Niemczech) liczy obecnie 8 prowincyj kościelnych o 22 biskupstwach. Do Austrii należą: 2 arcybiskupstwa, 5 biskupstw i 1 administracja apostolska. Na czterech uniwersytetach: W Wiedniu, Salzburgu, Grazu i Insbrucku istnieją wydziały teologiczne. Poza tym Wiedeń, St. Pölten, Linz, Salzburg, Graz i Klagenfurt posiadają seminaria duchowne. Największymi diecezjami są diecezje Wiednia i St. Pölten, liczące po 1,5 milionów wiernych. Następnie Graz — około 1 miliona wiernych i Linz około 900.000. Pozostałe diecezje liczą przeciętnie około 400.000 katolików.

Zatajone oświadczenie biskupów Austrii

„Osservatore Romano“ przynosi wiadomość, która w odmiennym świetle stawia sprawę oświadczenia biskupów Austrii, niż ją postawiła prasa wiedeńska. Organ Watykanu oświadcza, że w ubiegłą niedzielę odczytane były również i inne oświadczenia, których treść jednak nie została przez prasę opublikowana.

Mianowicie arcybiskup Wiednia, kardynał Innitzer, polecił podwładnym władzom kościelnym zaznaczyć, że

deklaracja w sprawie plebiscytu ogłoszona jest w przeświadczeniu całkowitej gwarancji praw kościelnych.

Pokazuje się więc, że tak prasa austro-niemiecka, jak oficjalne „D. N. B.“ zataiły przed światem pewne oświadczenie Episkopatu Austrii. Skoro zataiły, to widocznie dlatego, że było dla III Rzeszy niewygodne. W takim jednak razie, trzeba powiedzieć, okazały złą wolę, i to w tej chwili, kiedy na wszystkie strony rozgłaszają oświadczenie Episkopatu jako dowód „podporządkowania się Biskupów pod nowy ustrój Austrii.

Budowa kanału Ren — Men — Dunaj

Budowa kanału Ren—Men—Dunaj będzie w ciągu bieżącego roku przeprowadzona na przestrzeni do Wuerzburga. Równocześnie w tempie przyspieszonym nastąpi budowa na przestrzeni do Norymbergi. Dla kontroli uruchomiono 6 urzędów budowy wodnej: Schweinfurt, Bamberg, Norymberga wzgl. Aschaffenburg, Wuerzburg, Regensburg.

Gospodarstwo w czasie wojny i w czasie pokoju

Reorganizacja aprowizacji kraju i jej konsekwencje

Gospodarka wojenna ma swoje ujemne, ale i dodatnie strony. Ujemne, gdy wysiłek ludzki (praca) i materiał (surowiec) lokowany jest w narzędzia walki, które w czasie pokoju są bezużyteczne; dodatnie, gdy stanowi nowy bodziec dla rozwoju gospodarstwa narodowego, gdy wprowadza do niego nowe elementy, które nie są bez znaczenia i w czasie pokoju, a może nawet wydatnie wpływają, dzięki szczególnemu wysiłkowi, na który naród nie zdobyłby się w warunkach pokojowych, na rozwój gospodarki narodowej.

Podaliśmy we wczorajszym numerze „Głosu Narodu“ streszczenie wyjaśnień wiceministra rolnictwa Wierusza-Kowalskiego, dotyczących reorganizacji aprowizacji kraju. Z wywodów p. wiceministra wynika, że zamierzenia rządu w tym względzie idą dość daleko, że urzeczywistnienie nowych planów związanych z aprowizacją kraju na wypadek wojny wpłynie bardzo wybitnie na procesy gospodarcze.

PLANY REORGANIZACJI.

Kilka uwag o samej reorganizacji aprowizacji kraju... Do r. 1921 mieliśmy oddzielne ministerstwo aprowizacji. Po jego likwidacji uprawnienia tego ministerstwa przeszły na poszczególne resorty ministerialne. Przez pewien czas utrzymanie tego stanu rzeczy było możliwe. Okręs kryzysu i związany z tym rozwój reglamentacji spowodowanej m. in. ogólno-światową sytuacją gospodarczą wykazał, **że ten rozdział funkcji odbija się ujemnie na gotowości aprowizacyjnej kraju na wypadek wojny.**

Stan ten musiał więc ulec zmianie. Dokonano tego dekretem Prezydenta R. P. z 22 lutego b. r., uznając należytą aprowizację kraju za jeden z zasadniczych warunków pełnego przygotowania jego obronności. Wszystkie sprawy aprowizacyjne poruczono ministrowi rolnictwa, licząc się z tym, że podstawą aprowizacji jest produkcja rolna. Produkcja przemysłowa została zostawiona dalej pieczy właściwych resortów ministerialnych z tym, **że dekret zobowiązał te resorty do ścisłej współpracy z ministrem rolnictwa, jako odpowiedzialnym za całość spraw aprowizacyjnych, przy czym szczegóły tej współpracy mają być ustalone przez Radę Ministrów.** Należy jeszcze nadmienić, że dla badania i ustalania potrzeb aprowizacyjnych ludności, będzie utworzony tzw. **Polski Komitet Żywnościowy**, koordynujący akcję rządową w dziale wyżywienia z akcją społeczną.

ZADANIA W ZAKRESIE APROWIZACJI.

Organizacja aprowizacji ma na celu przystosowanie produkcji i wymiany do rozmiarów, jakie będą wymagane na wypadek wojny. Organizacja ta może iść w dwóch kierunkach: **tworzenia zapasów na wypadek wojny, albo takiej rozbudowy produkcji i wymiany, że na wypadek wojny, najwyżej przy nieznacznym nasileniu gospodarczym, wszelkie potrzeby armii i ludności bez poważniejszych trudności mogą być zaspokojone.** Wiadomo, że tworzenie rezerw, zapasów, jest w większych rozmiarach częstokroć wprost niemożliwe. Na przeszkodzie temu stoi albo sam rodzaj produktów, ulegający np. łatwemu zepsuciu, albo brak kapitału, które by można bezproduktywnie w zapasach lokować. Dlatego nowa polityka aprowizacyjna idzie w innym kierunku: **pr gotowania zapasów obliczonych na pewien okres czasu związanych z rozpoczęciem wojny i zmobilizowaniem gospodarstwa, natomiast główną wagę kładzie się na przygotowanie i nastawienie całej polityki gospodarczej w czasie pokoju na potrzeby wojenne.** W tym celu dąży się do 1) **maksymalnego rozwoju produkcji we wszystkich działach, mających zaspokoić potrzeby kraju w czasie wojny.** Z tym wiąże się opieka tak nad rozwojem odpowiednich warsztatów produkcji, jak i często całych gałęzi; 2) **zwiększenie konsumpcji w stopniu maksymalnym,** a to w tym celu, aby zwiększona produkcja była spożywana, a następnie, aby zmniejszenie spożycia w czasie wojny nie odbiło się ujemnie na zdrowiu ludności. Z tym wiąże się również sprawa odpowiedniej rozbudowy eksportu. Wiadomo bowiem, że nie zawsze jest możliwym rozwinąć dostatecznie produkcję przez kierowanie jej na rynek wewnętrzny. Rozbudowa eksportu może mieć bardzo doniosłe znaczenie, gdyż na wypadek wojny produkcja, która w czasie pokoju szła na eksport, może być obrócona na cele związane z obronnością kraju, przy czym skierowanie produkcji tej na rynek wewnętrzny nie powoduje takiej komplikacji, jak np. ograniczenie konsumcji wewnętrznej; 3) Ważnym elementem jest **odpowiednia organizacja wymiany,** która musi być również nastawiona na wykonywanie zadań w czasie wojny. Nie jest to rzecz łatwa. Trzeba bowiem sharmonizować współpracę takich elementów wymiany, jak prywatnego aparatu handlowego, handlu spółdzielczego, administracji państwa itp. Dlatego też dostateczna rozbudowa elementów wymiany, sharmonizowanie ich działalności, przygotowanie do roli, jaką będą wykonywać w czasie wojny, oto główne troski na tym odcinku.

WPŁYW NA GOSPODARKĘ W CZASIE POKOJU.

Z tego, co wyżej powiedzieliśmy wynika, że **pogotowie wojenne wymaga olbrzymich wysiłków w zakresie rozbudowy i organizacji produkcji, spożycia i wymiany,** — tych trzech centralnych elementów gospodarki narodowej, a co za tym idzie: **organizacja aprowizacji na wypadek wojny, wywierać musi olbrzymi wpływ na gospodarkę w czasie pokoju.** Szczególnie postawienie aprowizacji kraju na właściwym poziomie, tzn. na takim, jakiego wymaga nowoczesny sposób prowadzenia wojny, **może spowodować głębokie zmiany w naszym gospodarstwie narodowym.** Tak w dziale produkcji, spożycia jak i wymiany, posiadamy olbrzymie braki. Występują one szczególnie jaskrawo w zestawieniu z działalnością gospodarczą innych narodów. Nie będziemy przytaczać cyfr naszego stanu produkcji i spożycia, analizować szczegółowiej braków wymiany. Rzeczy te są już dostatecznie znane. Chcemy tylko stwierdzić, że walka z tymi brakami nie stoi na wysokości zadania. Wysiłek narodowy jest niedostateczny. Brak impulsu, brak bodźca, który by nadał naszej pracy gospodarczej wielki rozmach. Może więc **„wyższa konieczność“, jaką jest wojna, wpłynie w sposób decydujący na zwiększenie naszych wysiłków, a w konsekwencji na rozbudowę produkcji, wymiany i spożycia.**

Tak więc reorganizacja aprowizacji kraju i zamierzenia rządu w tym zakresie każą nam sądzić, **że stoimy w obliczu doniosłych zmian gospodarczych.**

K. T.

Przegląd prasy

Centrala propagandy Kominternu na Śląsku zaolzańskim

„Gazeta Polska“ wyrzuca Czechosłowacji, że u siebie toleruje centrum agitacji Kominternu na Europę środkową. Centrum to znajduje się tuż nad polską granicą, na Śląsku zaolzańskim...

„Zorganizowano tu — pisze — składy bibuły propagandowej, wynajęto całe domy na stacje zborne dla licznych „kurierów“, przeprawianych przez granicę, tu pracuje specjalnie wynajęta drukarnia i prowadzone są „kursy instruktorskie“, a czescy komuniści demoralizują bezrobotnych, używają ich zarówno do roboty przeciw Polsce, jak i do osłabiania zwartości narodowej miejscowej ludności polskiej. Cała ta akcja prowadzoną jest przez precyzyjnie zorganizowaną machinę administracyjną ekspozytury Kominternu w Pradze, a robotą na Polskę kieruje specjalny Sekretariat polski. Podkreślić należy, że ten aparat wywrotowy, skojarzony bardzo ściśle z legalnie istniejącą w Czechosłowacji Partią Komunistyczną, pracuje sobie najspokojniej pod okiem władz czeskich, patrzących przez palce na to, jak robota dywersyjna mierzy bezpośrednio w interesy i bezpieczeństwo państwa, z którym oficjalna Czechosłowacja pragnie, jak twierdzi, pozostawać w dobrych sąsiedzkich stosunkach.

Dziwić się należy, że Czesi, mający tak bardzo ciężką sytuację, potrafią szukać dalszych jej komplikacji przez utworzenie u siebie azylu dla wszelkiego rodzaju akcji dywersyjnej, skierowanej przeciw sąsiadom, wobec której żadne szanujące się państwo biernym pozostać nie może“.

Jedyny ratunek dla Czechosłowacji

„Polonia“, analizując niebezpieczeństwo grożące Czechosłowacji, kładzie nacisk na żądania Słowaków.

„Sprawa — pisze — dojścia do porozumienia ze Słowakami ma znaczenie dla państwa czechosłowackiego wręcz decydujące. Jest to sprawa jednolitości oporu obu trzonów, na których państwo czechosłowackie się opiera, sprawa siły wewnętrznej i obronności. Tylko wówczas, kiedy obie części państwa będą równo zainteresowane w jego utrzymaniu, tylko wówczas siła oporu jego będzie dostateczna na to, aby przetrwać kryzys i wykazać żywotność, która by zachęciła przyjaciół do przyjścia z pomocą. Nie ma tak wielkich ofiar, które by dla tego celu nie opłaciło się ponieść.

Nie sądzimy, po oświadczeniu premiera Chamberlaina, aby Czechosłowacja była placówką straconą. Ale sądzimy, że sprawa Czechosłowacji może być pomyślnie rozwiązana tylko w razie dalekowzrocznej i zdecydowanej polityki rządu praskiego. W poniedziałkowej swej mowie premier Hodża zapowiedział skodyfikowanie wszystkich praw, dotyczących mniejszości. Powstanie w ten sposób statut mniejszościowy, przy czym prawa mniejszości oparte będą na ich proporcjonalności liczebnej. Ale wydaje nam się, że najważniejszą sprawą jest tu ostateczne załatwienie uzasadnionych pretensji mniejszości słowiańskich i utworzenie wpólnego frontu Czechów, Słowaków i Polaków w Czechosłowacji wobec mniejszości niemieckiej i węgierskiej. Jest to sprawa niezmierne doniosła i niezmiernie pilna. Jako szczerzy przyjaciele Czechosłowacji życzymy jej rządowi, aby problem ten rozwiązał sprawnie i bez reszty“.

Uniwersytety wiejskie rozsadnikami antykatolicyzmu

Zdawaliśmy już sprawę („Głos Narodu“ z 15. III. b. r.) z sensacyjnej książki: „W walce o własny pogląd na świat“. Książka jest głośnym oskarżeniem uniwersytetów wiejskich, prowadzonych przez **rządową(!)** organizację „Centr. Związek Młodej Wsi“, czyli „Siew“, o — **szerzenie ateizmu wśród wychowanków.** Zasługuje to na tym ostrzejsze potępienie, że te „uniwersytety“ są finansowane — jak stwierdza K. A. P. — „z funduszów publicznych“, i że ten „Centr. Związek Młodej Wsi“ rości sobie pretensje do monopolu organizacji młodzieży wiejskiej... To znaczy — pisze „Młoda Wieś“, organ ozonowego „Związku Młodej Polski“ — chce

„uzyskać całkowite poparcie wszystkich władz bez wyjątku, państwowych i samorządowych, poparcie moralne, a przede wszystkim materialne, czyli zgrupowanie w swoich rękach wszystkich źródeł finansowych, którymi idą pieniądze na robotę społeczną. A czy obecnie panowie z C. Z. M. W. mają mało pieniędzy? Dużo, i to wprost dużo, ale jeszcze jak widać mało im tego i rozumieją, że dopóki istnieje choć jedna organizacja na wsi, to istnieje możliwość porównywania ich roboty z tą inną i istnieje możliwość, że część pieniędzy publicznych może iść na robotę innych organizacji.

„Siew“ się chlubi, że jest najstarszą organizacją młodzieżową wiejską w Polsce. Wiemy wszyscy, że rozporządza ogromnymi wpływami, boć **ministerstwa, a zwłaszcza jedno jest im specjalnie życzliwe** — wiemy, że rozporządza olbrzymimi środkami finansowymi, a mimo to, gdzie są wyniki ich pracy? Przez 25 lat pracy, rozporządzając ogromnymi wpływami i jeszcze większymi funduszami, przy rzetelnym podejściu do spraw wsi, można było do tej pory cuda zdziałać, a tymczasem pieniądze szły na tłuste posadki panów „dygnitarzy“, a dorobek prawie żaden, a co gorzej to rozbijanie innych organizacji. Robota polegała na „czarowaniu“ władz swoją siłą i liczbą po przez różne szumne i błyskotliwe imprezy jak dożynki, zloty, kongresy, które później w niesłychany sposób przereklamowywano i sprytnie urabiano opinię o swej potędze, sile i dorobku. Bałamucono władze i opinię publiczną. Wyniki pracy, wykazują jedynie na „p. r.“, gdzie prawie wszyscy instruktorzy są na ich usługi“.

Polski Czerw. Krzyż finansuje Z. N. P.

„Polski Czerwony Krzyż“ wydał na rok 1938 „Dziennik Biurkowy 1938“, notatnik z ilustracjami. Cena 3 zł. Pięknie! Aliści z „Głosu Nauczycielskiego“ dowiadujemy się, **że P. C. K. oddał** większą ilość tego „Dziennika“ zarządowi Z. N. P. za cenę 2 zł 50 gr, z czego 50 gr ma iść do „dyspozycji“ Z. N. P. „na cele radiofonizacji szkół powszechnych“. **W związku z tym „Wieczór Warszawski“ pisze:**

„Mamy tu do czynienia z wyraźnym poparciem finansowym działalności Z. N. P. przez Polski Czerwony Krzyż, który jako **instytucja wyższej użyteczności,** korzysta z licznych przywilejów i uprawnień, P. C. K. nie tylko obniża cenę 3 zł do 2.50 zł, ale jeszcze dodaje z tego 50 groszy od każdego egzemplarza Związkowi Nauczycielstwa Polskiego. Komunikat Z. N. P. głosi, że pieniądze te będą przeznaczone „na cele radiofonizacji naszych szkół“. Wiemy, że szkoły w Polsce są własnością państwa, samorządów lub instytucji społeczno-oświatowych, jak: Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Szkoły Ludowej i t. p. Nie słyszeliśmy jednak dotychczas o szkołach będących własnością Z. N. P.

To poparcie działalności Z. N. P. przez P. C. K. jest tym dziwniejsze, że przecież są i inne organizacje nauczycielskie i oświatowe, bardziej cieszące się poważaniem i zaufaniem u nauczycielstwa i społeczeństwa. Ale przede wszystkim jest instytucja Wyższej Użyteczności, **Tow. Popierania Budowy Szkół**, które ma przecież na celu oprócz budowy także zaopatrywanie szkół w pomocnicze środki naukowe, do których trzeba zaliczyć i aparaty radiowe.

Dlaczegóż więc P. C. K. nie odniósł się w tej sprawie do tej instytucji, ale wyróżnił swoją opieką i poparciem finansowym tylko Związek Nauczycielstwa Polskiego?“

Dnia 29 marca br. zasnął w Panu po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami w 45 roku życia nasz najukochańszy mąż i ojciec ś. p.

RUDOLF RUPP

pułkownik W. P. w stanie spoczynku, Kawaler Orderu Virtuti Militari, 4-krotnego Krzyża Walecznych, Legii Honorowej, Oficerskiego Krzyża Białego Orła Jugosłowiańskiego, b. dowódca 2 pułku szwoleżerów rokitniańskich, b. dowódca 12 pułku Ułanów Podolskich, pełnomocnik handlowy i kierownik oddziału eksport. Sp. z ogr. odp. „Fulmen“ Górnośląski Handel Węgla,

o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona *Żona z córkami.*

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za duszę ś. p. Zmarłego odprawione zostanie w czwartek 31 marca o godzinie 10-ej rano w kościele O. O. Kapucynów w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia z kaplicy Wojskowego Szpitala Okręg. w Krakowie przy ulicy Wrocławskiej o godz. 15 na cmentarz rakowicki.

Z. W. BIELECKI.

POLACY PRAWOSŁAWNI

W ostatnim artykule na temat Cerkwi prawosławnej w Polsce („Głos Narodu“ z dn. 16 bm.) pisałem o walce Ukraińców o prawa narodowe w Cerkwi. Mało się jednak wie, że do analogicznej walki stają dzisiaj prawosławni Polacy.

Cóż to za prawosławni Polacy?

HISTORIA I LICZBA.

By na to pytanie odpowiedzieć, musimy zrobić niewielką dygresję, musimy cofnąć się myślą wstecz do tych czasów, gdy w granicach dzisiejszej Rzplitej prawosławnych prawie że nie było, do czasów przedrozbiorowych. Wtedy dzisiejsze Kresy naszego państwa zamieszkiwali zwartą masą Unici, wśród których, szczególnie na Chełmszczyźnie i Podlasiu, znajdował się dość znaczny odsetek ludności polskiej, względnie spolonizowanej. Rosja carska, niszcząc wewnętrznie Unię, nie mogła zniszczyć tego, co było w głębi, w sercu, w duszy. Pozorni prawosławni czuli się nadal Polakami, aczkolwiek otwarcie do tego nie mogli się przyznać. Przygniatająca ich większość po ukazie tolerancyjnym 1905 r. powróciła z powrotem na łono Kościoła katolickiego. Część jednak, szczególnie bardziej zrusyfikowana, czy też pod względem wyznaniowym bardziej obojętna, pozostała w prawosławiu. I taki jest właśnie początek owych „prawosławnych-Polaków“.

Ilu ich może być? Niektórzy (por. „Polacy prawosławni w Polsce“, biblioteczka „Gazety Prawosławnej“, Warszawa, 1937) liczą ich na przeszło pół miliona; inni, jak np. St. Rymar w „Gońcu Warszawskim“ z dn. 7. III. b. r. doszukuje się ich z górą milion. Są jednak i tacy jak np. autor artykułu „O polską diecezję w Kościele prawosławnym w Polsce“, „Gazeta Prawosławna“ z dn. 1. IV. 1937 r.), którzy liczbę tę redukują prawie trzykrotnie do 200.000.

Jak z powyższego widać, zagadnienie prawosławnych Polaków nie jest zagadnieniem tak bardzo prostym, jeśli nawet ich liczbę jest tak trudno określić.

„WALKA“ O POLONIZACJE CERKWI.

Nie ulega dla nas wątpliwości, że Polacy prawosławni istnieją, ale, jeśli chodzi o udział ich w życiu cerkiewnym, jest to element martwy. Wszak stanowią go w pewnej mierze także ludzie, którzy do Cerkwi przybieżeli dla względów, z pozytywną wiarą nic wspólnego nie mających, a mianowicie rozwodnicy. Sam znam w Krakowie jednak takiego pana, nawet adwokata, który, przyjąwszy prawosławie dla uzyskania rozwodu, w cerkwi nigdy się już potem nie pokazał. Dzisiaj ten pan już ponownie zmienił wyznanie i jest członkiem wileńskiej gminy ewangelickiej.

Do tych trzeba jeszcze dodać trochę wyznawców „Polskiego Narodowego Kościoła Prawosławnego“, trochę byłych urzędników rosyjskich, którzy przez dwadzieścia lat istnienia naszej państwowości z tych, czy innych względów, zdążyli się spolonizować, a reszta — to wszystko wielka niewiadoma. Niewiadoma dlatego, że ludność prawosławna wiejska, która w potocznym życiu używa języka polskiego (przeważnie w Lubelskim) dzięki specyficznemu nastawieniu uważa się za Rusinów (w najszerszym tego słowa znaczeniu), bo wszak „wiara ruska, a więc i my — Rusini“. Ci do walki o polskość cerkwi nie staną z całą pewnością.

Któż więc prowadzi całą tę kampanię?... O ile mi wiadomo — znalazła się dotychczas jedna tylko grupa takich prawosławnych-Polaków, która z odpowiednimi wnioskami wystąpiła do władz. Było to w 1934 r. w Białymstoku. Ktoś, kto mię o tym fakcie informował, powiedział, że petycja powyższa miała więcej podpisów, niż piśmiennych członków znajdowało się w całej białostockiej parafii prawosławnej. Nie ulega poza tym wątpliwości, że cała ta impreza dokonała się za poparciem władz administracyjnych, jak i akcja ukrainizacji cerkwi na Wołyniu. Pewne nawet państwowe instytucje zdają się tę akcję popierać finansowo. I tak za wychodzący w polskim języku „Kalendarz Prawosławny“ nabywcy mieli wpłacać należność na konto jednego z banków państwowych za pośrednictwem PKO. Jest to również wielce prawdopodobnym, że cytowana przez nas „Gazeta Prawosławna“ korzysta z subsydiów pewnych czynników.

I jeszcze jeden szczegół charakterystyczny. Redaktorami owej „gazety“ są pp. Dymitr Kuryłło i Mikołaj Czerepow. Czy, z nazwisk sądząc, można tych panów uważać za Polaków z urodzenia, czy nawet chociażby z pochodzenia?...

CO SIĘ ROBI?

Z kolei warto się zapytać, na czym ta polonizacja ma polegać? Polonizacja ma obejmować wszystkie dziedziny życia cerkiewnego, od liturgii poczynając. I tutaj leży pewne niebezpieczeństwo tej imprezy. Bo gdyby duch cerkwi był w ogóle polski, to zgoda i to jeszcze z tym zastrzeżeniem, że to będzie działo się tylko w parafiach prawosławnych o ludności polskiej. Z chwilą jednak, kiedy zaczyna się od polonizacji całej liturgii, musimy powiedzieć: ostrożnie:

Dlaczego?

Oto pod wpływem jakiegoś potężnego, pozacerkiewnego rozkazu, tłumaczy się na gwałt księgi liturgiczne, tłumaczy się je bez głębszego przygotowania, czy studiów w tym kierunku. Tłumaczenia te są przykładem, jak pracy takiej nie należy dokonywać. Cechuje je chaos pojęć, niedokładność, ba, czasem nawet niezrozumienie tekstu. Robi po prostu wrażenie kiepskiej, akordowej, roboty. Ten pośpiech w całej tej imprezie zdradza jakieś nie bardzo jasne tendencje. Poza tym są to na razie fragmenty. Czy warto je wprowadzać do cerkwi?... Stale nabożeństwa odprawiają się po starosłowiańsku, w niektóre tylko uroczystości (t. zw. *parady*) mają się odprawiać po polsku. Czy to nie zakrawa trochę na teatr?

Nowy indeks książek zakazanych

Książki szkodliwe

Dnia 25 marca r. b. assesor św. Officjum msgr. Alfred Ottaviani przedłożył Ojcu św. nowe wydanie „Indeksu książek zakazanych“ (Index Librorum prohibitorum Ss. mi D. N. Pii XI jussu editus anno 1938), czyli katalog książek, które Stolica Apostolska potępiła jako szkodliwe dla wiary i moralności i których czytania zabroniła wiernym.

Stosownie do kanonu 1399, jak podaje „Osservatore Romano“ z 25 bm., dwanaście następujących kategorii książek podlega zakazowi czytania: 1. wydawnictwa Pisma św., dokonane czy to w oryginale czy w tłumaczeniu przez inowierców; 2. książki jakiegokolwiek autora, które propagują herezję lub schizmę, lub które usiłują podkopywać w jakikolwiek sposób zasady religii katolickiej (np. książki protestanckie lub publikacje o charakterze propagandy antyreligijnej); 3. książki i publikacje, które „ex professo“, to znaczy wprost ze specjalną intencją, zwalczają religię i dobre obyczaje (a więc wzbronione jest czytanie „dzienników, czasopism i wydawnictw periodycznych, które tendencyjnie zwalczają: religię lub dobre obyczaje“), 4. książki jakiegokolwiek autora niekatolika, które „ex professo“ traktują o religii, wyjąwszy, gdyby było rzeczą pewną, że nie ma w nich niczego przeciw wierze katolickiej; 5. książki, które opowiadają o nowych objawieniach, rewelacjach, wizjach, proroctwach, cudach, lub które wprowadzają nowe nabożeństwa i które zostały wydane bez aprobaty kościelnej; 6. książki, zwalczające jakikolwiek dogmat katolicki lub biorące w obronę błędy wiary potępione przez Stolicę Apostolską lub wyszydzające ceremonie religijne, albo rozluźniające karność kościelną, 7. książki, które obniżają powagę hierarchii kościelnej, duchowieństwa lub zakonów; 8. książki, które w jakikolwiek sposób zalecają praktyki zabobonne, czary, magię lub wywoływanie duchów; 9. *książki, które pochwalają pojedynki, samobójstwa, lub które biorą w obronę sektę masońską, usiłującą wykazać, że nie jest ona bynajmniej szkodliwa dla Kościoła i społeczeństwa;* 10. książki, które rzeczami wszetecznymi i pornografią „ex professo“ się zajmują, rzeczy takie opowiadają lub ich nauczają; 11. wydawnictwa liturgiczne, niezgodne z ceremoniałem kościelnym, zatwierdzonym przez Władzę duchowną; 12. książki i wydawnictwa, propagujące modlitwy, do których rzekomo są przywiązane odpusty, nie potwierdzone przez Kościół.

Aby zakaz czytania danej książki katolików obowiązywał, wystarczy, aby dana książka podpadała pod powyższe kategorie czyli Ustawy ogólne, choćby nie była wyliczona imiennie na Indeksie. Pozwolenie na czytanie książek zakazanych dać może Kongregacja św. Officjum, a także odnośnie do krajów sobie podległych św. Kongregacja Propagandy. Biskupi zaś mogą udzielać pozwolenia na czytanie tylko poszczególnych książek zakazanych i tylko w wypadkach nie cierpiących zwłoki. „Wszyscy zaś, którzy świadomie, bez upoważnienia Stolicy Apostolskiej, czy-

tają książki odstępców i heretyków, broniące herezji oraz książki jakiegokolwiek autora listem apostolskim imiennie zabronione jak i ci, którzy te same książki przechowują, drukują lub w jakikolwiek sposób biorą w obronę, popadają tym samym (ipso facto) w klątwę, Papieżowi specjalnie zastrzeżoną“.

Wiadomości sportowe

SKŁAD POLSKIEJ REPREZENTACJI NA MECZ Z JUGOSŁAWIĄ.

Kapitan sportowy Polskiego Związku Piłki Nożnej p. Kałuża ustalił następujący ostateczny skład na mecz rewanżowy o mistrzostwo świata z Jugosławią, który się odbędzie w najbliższą niedzielę w Białogrodzie:

Bramkarz — Madejski (rezerwa Pawłowski), obrońcy — Szczepaniak i Gałecki (rezerwa Michalski), pomocnicy — Góra, Nytz i Dytko, napastnicy — Piec I, Piontek, Wostal, Wilimowski, Wodarz (rezerwa Scherfke).

Kierownikami ekspedycji będą płk. Żołędziowski, inż. Przeworski i kapitan sportowy Kałuża. — Sędzią meczu będzie Włoch Barlasina. Wyjazd nastąpi w piątek dnia 1 kwietnia.

* * *

Lista dotychczasowych 9-ciu meczów wygląda następująco: 1922 r. w Zagrzebiu 3:1 dla Polski; 1923 r. w Krakowie 1:2 dla Jugosławii; 1931 r. w Poznaniu 6:3 dla Polski; 1932 r. w Zagrzebiu 3:0 dla Polski; 1933 r. w Warszawie 4:3 dla Jugosławii; 1934 r. w Belgradzie 1:4 dla Jugosławii; 1935 r. w Katowicach 2:3 dla Jugosławii; 1936 r. w Belgradzie 3:9 dla Jugosławii; 1937 r. w Warszawie 4:0 dla Polski. Ogółem z 9 meczów 4 grano za granicą. Wygrano 5 meczów (2 za granicą), a przegrano 4 mecze (2 za granicą).

POJEDYNEK NOJI — KUSOCIŃSKI.

Sensacyjny pojedynek tych dwu doskonałych biegaczy polskich nastąpi w niedzielę w Warszawie, w biegu na przełaj „Wieczoru Warszawskiego“.

WYCIECZKA DO ZAKOPANEGO.

Sekcja Narciarska A. Z. S. Kraków, organizuje w dniach 2 i 3 kwietnia b. r. wycieczkę tylko... dla akademików do Zakopanego. Koszta przejazdu wynoszą 6,20 zł. Wyjazd dnia 2. IV. br. o godz. 0.21. — Powrót dnia 4. IV. br. o godz. 0.06. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 1. IV. br. włącznie Sekretariat S. N. A. Z. S. co[illegible], od 18—20-ej.

Radio

RADIOFONIZACJA SZPITALI NA POMORZU. W Wydziale Zdrowia Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego odbyła się specjalna konferencja, poświęcona omówieniu planu całkowitej radiofonizacji szpitali na terenie Pomorza. Rozgłośnia Pomorska przygotowała na konferencję specjalne schematy prawidłowej instalacji odbiorczej w szpitalach, z uwzględnieniem urządzeń zabezpieczających czystość odbioru. Schematy te wraz z przybliżonymi kosztami instalacji rozesłane zostały poszczególnym dyrektorom szpitali, celem uwzględnienia w budżetach na rok bieżący. W pierwszych dniach kwietnia odbędzie się w Toruniu zjazd lekarzy. Na porządku obrad zjazdu znajduje się sprawa radiofonizacji szpitali, ze względu na zbawienny wpływ radia na chorych.

O PRACY WALCZĄCYCH Z BEZROBOCIEM. O pracy biur Funduszu Pracy będzie mowa w pogadance piątkowej dnia 1 kwietnia o godz. 17.00. Autorem pogadanki radiowej jest Romana Dalborowa. Najstraszniejszym bodaj dla człowieka dzisiejszego jest bezrobocie. Planowa i dobrze zorganizowana pomoc dla ludzi, pozbawionych pracy jest pierwszym obowiązkiem społecznym. Pośrednictwo pracy dla tych mas wziął na swe barki Fundusz Pracy, posiadający biura i ekspozytury we wszystkich większych miastach Polski. Autorka opowie właśnie o metodach pracy tych biur i panujących tam nastrojach.

Niedzielny mecz piłkarski Polska — Jugosławia rozegrany zostanie po raz 10-ty pomiędzy tymi państwami.

Programy stacyj radiowych:

PIĄTEK 1 KWIETNIA 1938.

Warszawa, i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Ciekawa audycja dla dzieci; — 16.00 Rozmowa z chorymi; **16.15 Audycja pogodna;** — 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Pośrednictwo pracy“ pogad.; 17.15 Z teki kompozytorów lwowskich, muzyka; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Komunikat śniegowy (z Krakowa) i pogadanka sportowa (z Warszawy); — 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; **19.00 Kurant staroświecki „Pan Eugeniusz“**; 19.30 Recital mandol.; 19.50 Pogad. aktualna; 20.00 Koncert; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; **21.55 Pierwsza krajowa audycja telewizyjna (ze Lwowa)**; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Koncert solistów; 15.25 Wiadomości gospodarcze lokalne; — 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Koncert rozryw.; 18.40 Skrzynka ogólna; 18.50 Informacje; 18.55 Program na dzień następny; 22.10 Muzyka taneczna

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Pogadanka społeczna; 13.50 Muzyka z płyt; 14.00 Koncert muzyki; 14.20 Muzyka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 Informator turystyczny; 18.15 Muzyka z płyt; 18.35 „Portrety lwowskie“; 18.50 Lokalne wiadomości sportowe; 18.55 Program na dzień następny; 20.30 Muzyka z płyt; 23.00 Muzyka z płyt.

Katowice, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka lekka z płyt; 18.10 Komunikat śniegowy; 18.12 Wiadomości sportowe; 18.15 Koncert rozrywkowy; 18.40 Poradnik sportowy; 18.45 „Świat owadów na przedwiośniu“ — pogadanka; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Programy zagraniczne: godz. 17.10 M. Ostrawa Pogadanka w języku polskim; 20.30 Paris P. T. T. Koncert symfoniczny; 21.00 **Rzym „Zygrfryd“** — opera; 24.00 **Radio Paris**: Koncert nocny.

—◆—

Czy „Protokuły Mędrców Syjonu“ są prawdziwe

Kwestia, czy „Protokóły Mędrców Syjonu“ są prawdziwe od wielu lat zajmuje opinię publiczną. Ostatnio na ten temat zamieszcza „A. B. C.“ fragment z broszury K. Bergmeistera („Le plan juif de conspiration mondiale“) następującej treści:

„Pewien rotmistrz rosyjski, którego nazwisko autor zachowuje w tajemnicy, gdyż rodzice jego przebywają w Rosji Sowieckiej, w lutym 1924 roku odwiedził w Jugosławii emigranta rosyjskiego, wychrzczonego żyda S. Ephrona. Ephron w młodości był rabinem w Wilnie, później przyjął prawosławie i był inżynierem górniczym w Petersburgu. Jednocześnie był współpracownikiem szeregu pism monarchistycznych, gdzie występował przeciwko żydom. Po rewolucji bolszewickiej uciekł do Serbii i zamieszkał w klasztorze pod Pętkowicami, gdzie umarł 23 czerwca 1925 r.

Otóż ten Ephron w rozmowie z rotmistrzem stwierdził, że znał „Protokóły Mędrców Syjonu“ o wiele dawniej niż były one opublikowane przez prasę chrześcijańską.

Dr Bergmeister zainteresował się sprawą Ephrona. W rezultacie swych poszukiwań znalazł on innego oficera z armii Wrangla, Wasila Smirnowa, który był przyjacielem Ephrona. Smirnow wręczył drowi Bergmeistrowi list Ephrona, dotyczący protokółów, a wysłany do pisma rosyjskiego wydawanego przez słynnego Burcewa w Berlinie „Wspólna sprawa“. List ten oczywiście przez Burcewa nie został opublikowany. W liście tym Ephron stwierdza, że „Protokóły Mędrców Syjonu“ odpowiadają całkowicie psychice żydowskiej, pełnej nienawiści do wszystkiego, co chrześcijańskie.

Smirnow opowiada o swoich rozmowach z Ephronem na tle wyżej cytowanego listu. W rozmowach tych Ephron stwierdzał, że „Protokóły Mędrców Syjonu“ nie są protokółami oryginalnymi, lecz skrótem tych protokółów. Ephron zastanawiał się, czy ma wyjawić tajemnicę pochodzenia protokółów, nie wiedząc, czy będzie to czynem dobrym, czy nie. Stwierdził on, że na świecie jest 10 osób, które wiedzą o istnieniu i pochodzeniu oryginalnych protokółów i on sam jest jednym z tych dziesięciu ludzi. „Mój drogi“ — kończył rozmowę Ephron — jeżeli będziesz mnie często odwiedzał, może kiedyś zdecyduję się wyjawić ci tę tajemnicę“. Niestety Smirnow niedługo wyjechał do Białogrodu, gdzie znalazł pracę i więcej nie zobaczył Ephrona.

Dr. Bergmeister znalazł jeszcze jednego Rosjanina, który rozmawiał z Ephronem. Był nim Wasilij Choroszun, zarządzający biurem w klasztorze w Pętkowicach, Opowiada on, że wszystkie papiery Ephrona zostały wysłane do rosyjskiego chargé d'affaires w Białogrodzie. Poza tym Ephron opowiadał Choroszunowi, że porzucił judaizm wtedy, gdy się dowiedział o pewnych tajemnicach judaizmu, stwierdzających nienawiść do gojów. Wręczając książkę Nilusa o „Protokółach Mędrców Syjonu“ Ephron powiedział Choroszunowi: „Protokóły są rzeczywistością i wszystko co zawierają jest prawdą“. Przed śmiercią Ephron chciał wyznać wszystko, co wiedział o judaiźmie m. in. tajemnice protokółów metropolicie prawosławnemu Antoniuszowi, który miał do niego przyjechać ze znawcą spraw masońskich i żydowskich Nieczwołodowym. Niestety, Ephron zmarł przed przybyciem metropolity.

Jeszcze jedna funkcja p. Przedpełskiego

Wileńskie „Słowo“ w telefonie z Warszawy pomieszcza następujące doniesienie:

„W związku z zakończeniem prac komisji powołanej do zbadania stanu hutnictwa polskiego, pod przewodnictwem wiceprezesa Banku Gospod. Kraj., — należy w najbliższym czasie oczekiwać powołania do życia organizacji hutnictwa, na czele której ma stanąć p. Wiktor Przepełski, obecny prezes Wspólnoty Interesów, prezes Związku Eksporterów Bekonów, prezes Zachodspiru (Zachodnie Zjednoczenie Spirytusowe), prezes D.-H. „Import i Eksport, (koncentrującego cały import i eksport do Stanów Zjednoczonych), oraz prezes Związku Osadników.

P. Wiktor Przedpełski należy do czołowych naprawiaczy i najbliższych współpracowników wojewody Grażyńskiego. Jak widzimy, potrafił on w swych rękach połączyć cały szereg niezwykle doniosłych funkcyj gospodarczych, tak, iż w kołach politycznych uważany jest nie bez przyczyny za ministra gospodarki narodowej“.

Zaiste: „siła złego“ na jednego.

—o—

Tylko 6 ordynacyj familijnych nie zostanie zniesionych

Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu, między sprawozdaniami komisyjnymi znajduje się także sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy, złożonym przez wicemarszałka Miedzińskiego, w sprawie **zniesienia ordynacyj familijnych**. Projekt przedstawiony przez komisję wyłącza od zniesienia ordynacje rodowe, z którymi są związane instytucje o szerszym znaczeniu dla kultury narodowej.

Ordynacyj takich jest 6, a mianowicie: **Gołuchowska** — ordynacja rodziny Czartoryskich w Poznańskim, założona w roku 1893, **Opinogóra** — ordynacja domu hrabiów Krasińskich w województwie warszawskim, założona w roku 1844, **Potuzryce Zarzecze** — ordynacja familijna hrabiów Dzieduszyckich w wojew. lwowskim, założona w r. 1894, **Przeworsk** — ordynacja książąt Lubomirskich w wojew. lwowskim, założona w roku 1866, **Sieniawa** — powiernictwo familii Czartoryskich, założone w roku 1897, **Zamość** — ordynacja rodziny hr. Zamojskich w wojew. lubelskim, założona w roku 1589 przez Jana Zamojskiego, kanclerza i hetmana Wielkiego Koronnego.

—oOo—

Urzędnicy państwowi domagają się zniesienia podatku specjalnego

W ubiegłą niedzielę i poniedziałek obradował w Warszawie zjazd delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych.

W wyniku obrad uchwalono szereg rezolucyj, a m. in. niezwłocznego i całkowitego uchylenia podatku nadzwyczajnego, przeprowadzenie rewizji przepisów uposażeniowych w kierunku zniwelowania nadmiernej rozpiętości płac, ujednolicenia norm, uposażenia dla pracowników wszystkich działów administracji cywilnej, przywrócenia dodatków rodzinnych i zwrotu opłat szkolnych, wprowadzenia awansów automatycznych i zrównania w prawach materialnych pracowników kontraktowych z pracownikami mianowanymi.

Na zjazd S. U. P. przybyli w charakterze gości delegaci związków zawodowych oraz Z. N. P. Fakt ten ma swoiste znaczenie.

Wzrost wskaźnika produkcji

Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się z 88,9 w styczniu do 93.1 w lutym rb., czyli o 4,7 proc., przewyższając poziom z lutego roku ubiegłego o 11 proc. Wzrost produkcji był stosunkowo wysoki i objął jednocześnie prawie wszystkie gałęzie produkcji. Szczególnie silny wprost wykazało wydobycie węgla, produkcja w hutnictwie żelaznym, w przemyśle metalowym, oraz we włókiennictwie, w tym ostatnim — pod wpływem lekko zwyżkujących cen surowców.

Spadek produkcji w granicach wahań przypadkowych zanotowano jedynie w przemysłach odzieżowym, skórnym i poligraficznym.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 31 MARCA. Św. Balbiny.
Wschód słońca 5.15, zachód 18.06. Długość dnia 12 godzin 51 minut.

—o—

Kronika krakowska

GOŚCIE BUŁGARSCY W KRAKOWIE. W Krakowie bawią delegaci Związku Turystycznego Młodzieży Bułgarskiej p. p. Selveliew i Dzurow. W środę rano przyjął delegację wicewojewoda dr Małaszyński. We czwartek rano goście bułgarscy odjeżdżają do Katowic.

NOWY KONSUL FRANCUSKI W KRAKOWIE. Przybył do Krakowa nowy francuski konsul generalny p. Lionel Pinoteau. W środę w południe p. Pinoteau złożył wizytę wojewodzie drowi Tymińskiemu, wicewojewodzie drowi Małaszyńskiemu, a następnie prezydentowi miasta drowi Kaplickiemu.

BUDOWA DROGI DO LASU WOLSKIEGO. Rozpoczęto roboty nad wykończeniem drogi z Lasu Wolskiego do Krakowa. Droga oddana będzie do użytku w maju.

MIEJSCOWY URZĄD MIAR W KRAKOWIE ZOSTAŁ PRZENIESIONY do nowego lokalu przy ul. Krupniczej 11, i będzie czynny dla stron od dnia 1 kwietnia b. r. w godzinach od 10 do 12.

USUWANIE PRZEDMIOTÓW ŁATWOPALNYCH ZE STRYCHÓW. We czwartek 31 bm. mija ostatni termin usuwania przedmiotów łatwopalnych (z drzewa i t. d.) ze strychów. Po tym terminie będą nakładane kary na tych, którzy nie zastosowali się do zarządzenia magistratu.

Komunikaty

O KWESTII UKRAIŃSKIEJ mowić będzie we czwartek 31 marca br. o godzinie 20 p. Aleksander Bocheński w salach Klubu Społecznego, Rynek Gł. 25. Wstęp wolny. Garderoba 50 gr.

„O POLONII AMERYKAŃSKIEJ“. Odczyt pod tym tytułem wygłosi w języku polskim staraniem „Societo Esperanto“ w piątek, 1 kwietnia w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk 9. ks. Władysław Śledź. Zagai prof. U. J. dr Odo Bujwid. Pocz. o godz. 20. Wstęp wolny.

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ MUZEUM NARODOWEGO, dbędzie się w poniedziałek dnia 4 kwietnia o godz. 18, z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie z działalności Towarzystwa za ubiegły okres, 2) przedłożenie Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia zabytków, które ofiaruje Towarzystwo w darze Muzeum, 3) wybory do Zarządu, 4) wnioski i interpelacje. Po Walnem Zgromadzeniu odbędzie się pokaz najcenniejszych zabytków pozyskanych przez Muzeum Narodowe w ostatnim roku.

WYCIECZKA NARCIARSKA POD HASŁEM „WIOSNA W TATRACH“. Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie, przy poparciu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych organizuje dnia 2—3 kwietnia b. r. **wycieczkę narciarską** pociągiem popularnym **z Krakowa do Zakopanego** pod hasłem **„Wiosna w Tatrach“** za **7.20** zł w obie strony. **Odjazd z Krakowa** dnia 2. IV. b. r. (sobota) o godzinie **16, przyjazd do Zakopanego** o godzinie **20.38, odjazd z Zakopanego** dnia 3. IV. b. r. (niedziela) o godzinie **20.20, przyjazd do Krakowa** o godzinie **24.**

—o—

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO:

Czwartek 31. III. „Czemu kłamiesz najdroższa?“.
Piątek 1. IV. „W małym domku“.
Sobota 2. IV. „Wesele Figara“.

KINOTEATRY:

ADRIA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny“ i „Sensacją żyje świat“.
BAGATELA: „Nicpoń“ (Danielle Darrieux) i „Zdrajca“ (Lidia Baarova).
DOM ŻOŁNIERZA: „Siódme niebo“.
L. O. P. P.: „Zaczęło się w pociągu“
PROMIEŃ: „Jej pierwszy bal“.
STELLA: 1) „Brutal“ (Mc Laglen), 2) „Tajemniczy strzał (Buck Jones).
ŚWIT: „Tango Notturno“.
UCIECHA: „Wzgardzona“.
WANDA: „Kobieta nad przepaścią“ w rol. głów.: Maria Bogda, Nora Ney, T. Andrzejewska, Adam Brodzisz, Kaz. Junosza Stępowski.
ZORZA: „Ostatni Mohikanin“ (Henry Wilcoxon).

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w czwartek, po cenach zniżonych komedia muzyczna **„Czemu kłamiesz najdroższa?“**, w reżyserii W. Radulskiego, z udziałem: A. Matusiakówny, S. Czajkowskiego, J. Wernicz, K. Fabisiaka, T. Kondrata, W. Macherskiego, A. Possarta, A. Żukowskiego. — Jutro w piątek również po cenach zniżonych **„W małym domku“** T. Rittnera, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie. W sobotę, po cenach zniżonych, komedia Beaumarchais'ego „Wesele Figara“ w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza.

W próbach pod kierunkiem dyr. K. Frycza **„Fedra“** Racine'a, która będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego, z Z. Jaroszewską w roli tytułowej, oraz z S. Czajkowskim, W. Macherskim, W. Nowakowskim i in.

—x—

Z żałobnej karty

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Rudolf Rupp l. 44, pułkownik W. P. w stanie spoczynku; śp. Hanka Łączna l. 26; śp. z Kolutów Maria Gajewska l. 74, wdowa.

Proces przeciw dr Drobnerowi

W procesie Drobnera trybunał na wniosek obrony dopuścił jeszcze trzech świadków, mianowicie **Fr. Czarneckiego**, b. okręgowego inspektora pracy w Krakowie, b. posła **Stan. Dubois**, zastępcę naczelnego redaktora „Dziennika Popularnego“ oraz **M. Stattera. B. insp. Czarnecki** zeznał, że w toku konferencji z delegatami robotniczymi oskarżony, jako współuczestnik tych delegacyj, wpływał na robotników, by nie stawiali warunków niemożliwych do przyjęcia.

Po zeznaniach świadka b. posła Dubois, oskarżony **dr Drobner oświadczył, że jest mu słabo** i poprosił o zarządzenie przerwy. Sąd uwzględnił prośbę oskarżonego.

Żydowska wypożyczalnia książek pozbawiła pracy ekspedientkę katoliczkę

Jedna z naszych czytelniczek pisze:

„Jest przy ul. św. Tomasza 25 wypożyczalnia książek „Kultura“. Wypożycza tam książki prawie 80 proc. katolików, a ponieważ ekspedientki wyglądają na katoliczki, przeto trudno się było zorientować, kto jest właścicielem, bowiem nazwiska na szyldzie nie ma. Sama przez długi czas wypożyczałam tam książki.

Obecnie wypożyczalnia ta przenosi się do domu naprzeciw Kasy Oszczędności i w związku z tym przeprowadza się pewne roboty stolarskie oraz szyldowe i z wielką przykrością zauważyłem, że wszystkie te roboty wykonują robotnicy żydowscy. Doznałam przykrego uczucia, że firma, która bierze pieniądze od katolików, ani grosza katolikowi nie da zarobić.

Zainteresowawszy się tą sprawą dowiedziałam, że wszystkie te roboty wykonują robotnicy ekspedientki, przyjęto na jej miejsce żydówkę, zaś pozostałym dwom zagrożono, że jeżeli będzie się zmniejszać liczba katolickich klientów, to zostaną one również zredukowane i zastąpione żydówkami.

Może by Szanowna Redakcja zechciała zająć się tą sprawą i udzieliła publicznej odpowiedzi, kto jest właścicielem tej firmy“.

Chętnie czynimy zadość żądaniu naszej czytelniczki i stwierdzamy, że wypożyczalnia książek „Kultura“ jest przedsiębiorstwem żydowskim. Korzystanie z żydowskich wypożyczalń jest w Krakowie zbędne, skoro istnieje tu kilka katolickich wypożyczalń, że wymienimy tylko Towarzystwo **im. Piotra Skargi** przy ul. Siennej, i **T. S. L. przy ul. św. Anny.**

Dzikie metody zakłócania spoczynku nocnego

W Krakowie niemal co noc zdarzają się wypadki zakłócenia spoczynku nocnego. Od mieszkańców ulicy Ariańskiej otrzymaliśmy kartkę, w której żalą się na hałasy, czynione przez kolporterów pism.

„W każdą niedzielę i święto — piszą nasi czytelnicy — pomiędzy godziną 5 a 6 rano wpada na peryferie miasta hałaśliwa banda wyrostków pędząc ulicami z przeraźliwym wrzaskiem: „Kurierek“! „Ekspres“!!! — Musimy zaprotestować w sposób najbardziej stanowczy i zdecydowany przeciwko dzikim metodom zakłócania spoczynku nocnego, który w obecnych wyjątkowo ciężkich czasach jest tak nieodzownie potrzebny do ukojenia starganych nerwów obywateli“.

Mieszkańcy ulicy Ariańskiej piszą dalej, że o ile protest nie odniesie skutku, użyją „środków bardziej *drastycznych*“.

Kto wie! Może to ostatnie — poskutkuje...

—x—

Cykl wykładów o alkoholizmie i narkomanii

W sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego odbywają się odczyty z cyklu pt. **„Psychiczne oblicze zagadnienia alkoholizmu i narkomanii“.** W czwartek, o godz. 17, **dr Bolesław Czuchajowski** wygłosi odczyt pt. **„Alkoholizm jako źródło bezprawia“, dr Adam Wodziczko** będzie mówił o godz. 18 na temat **„Alkoholizmu w świetle eugeniki i eutenikі“.** O godz. 19 b. tłumacz armii japońskiej, red. **Mieczysław Babiński**, wygłosi odczyt pt. **„Narkomania w Chinach i Mandżurii“.**

Odczyty urządza Polskie Towarzystwo Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość“.

WIECZÓR MUZYCZNY W SALI SASKIEJ. — Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo urządza przy współudziale Związku Muzyczno-Pedagogicznego w Krakowie dnia 3 kwietnia o godzinie 17 w Sali Saskiej przy ul. św. Jana 6, Wieczór muzyczny. Na program tego wieczoru złożą się utwory wokalne i muzyczne kompozytorów polskich i obcych w wykonaniu Chóru mieszanego Urzędników Wojskowych pod kier. p. prof. Koniora oraz solistów p. M. Stawarskiej, p. St. Góreckiej, p. prof. Kozłowskiego, p. Pillerowej i p. Łakocińskiej. Bilety wstępu w cenie 1 zł., 50 gr. i 30 gr. Dochód na wykończenie domu św. Wincentego.

—o—

Szczepko i Tońko oraz artyści Teatru M. na budowę Muzeum Nar. w Krakowie

Szczepko i Tońko, wybitni przedstawiciele humoru, satyry i dowcipu, wystąpią jedyny raz w Krakowie, w dniu 2 kwietnia w sali Starego Teatru, **na dochód budowy Muzeum Narodowego.** Artyści ci ofiarują już drugi występ na ten sam cel, a ponadto stale okazują pamięć dla akcji Komitetu Budowy, gdyż często przy sposobności ich występów zamiejscowych (radiowych) popularyzują akcję zbiórkową na budowę krakowskiego Muzeum. W najbliższym ich występie usłyszą krakowianie szereg nowych dialogów, okraszonych znakomitymi i humorystycznymi „kawałami“.

W wieczorze tym wezmą również udział: Hanna Bielska, Kazimierz Fabisiak, Józef Karbowski, Tadeusz Kondrat i Włodzimierz Macherski, artyści Miejskiego Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Bilety wstępu nabyć można w kasie Starego Teatru, przy ul. Jagiellońskiej. Cena: zł 0.80 do zł 4.50.

Walne Zgromadzenie Obwodu Miejskiego L. O. P. P. w Krakowie

W dniu 26 bm. odbyło się w sali portretowej Zarządu Miejskiego Walne Zgromadzenie delegatów Kół Obwodu Miejskiego L. O. P. P. w Krakowie.

Zarząd Obwodu złożył sprawozdanie ze swojej działalności za rok 1937 oraz przedstawił program prac i preliminarz budżetowy na rok 1938.

Zarząd Obwodu uzupełniono przez wybór następujących osób: p. mgr Morawskiego Adama — nacz. Wydz. Okr. Izby Kontroli, p. Wojciecha Łączyńskiego — naczelnika więzienia, p. radcy A. Turowicza i p. Zenona Herczke — sekretarza firmy Zieleniewski, Fitzner-Gamper.

Zebraniu przewodniczył p. ppłk Aleksander Wójcicki, kierownik Okr. Urzędu P. W. i W. F.

Kraków przed 50 laty

Jak wyglądał dawniej tramwaj w Krakowie

Tramwaj w Krakowie w r. 1887 był konny i kursował tylko na jednej linii Dworzec kolejowy—Most podgórski. Linia podzielona była na trzy sekcje: Dworzec—Rynek, Rynek—Wawel, Wawel—Most podgórski. Opłata za przejazd sekcji kosztowała 2 centy! Od kościoła Bernardynów do kościoła św. Idziego doprzęgano pod górę drugiego konika, którego z powrotem wracano po wyciągnięciu wozu na plac Bernardyński.

Pecz.

Losowanie książeczek P. K. O.

Premie po zł. 50.— padły na Nr Nr: 800277, 800455, 800644, 801048, 801129, 801462, 801671, 802098, 802224, 802284, 802374, 802542, 802694, 802893, 802930, 803268, 803359, 803474, 803600, 803735, 803757, 804839, 805451, 805461, 805523, 805631, 805691 805763, 805931, 806291, 806547, 806784, 808228, 808334, 808433, 808568, 808581, 808957, 809043, 809550, 809711, 809838, 809965, 810041, 810077, 810225, 810279, 810395, 810454, 810653, 810843, 811044, 811218, 811947, 812675, 812857, 813272, 813434, 813810, 813954, 814022, 814090, 814335, 814606, 815150, 815192, 815556, 815822, 816835, 816918, 817040, 817338, 818209 818371, 817786, 819144, 819190, 820425, 820502, 820944, 821423, 821519, 821571, 822889, 823005, 823147, 823567, 823673, 823710, 823823, 824161, 824200, 824209, 824733, 824989, 825281, 825301, 825502, 825557, 826383, 826654, 827083, 827416 828014, 828259, 828321, 828336, 829247, 829465, 829943, 830014, 830051, 830097, 830620, 830730, 831240, 831857, 832152, 832390, 832613, 832693, 833311, 834253, 834455, 834709, 834711, 834922, 835018, 835300, 835344, 835404, 835544, 835946, 836183, 836270, 836887, 836958, 836995, 837341, 837461, 837806, 838331, 838605, 838618, 838674, 838687, 838938, 838950, 838971, 839431, 839803, 840456, 840700, 840783, 841140, 841590, 841768, 842033, 842210, 842252, 842646, 842695, 842910, 843486, 843826, 843980, 845130, 845219, 845454, 845868, 845967, 846239, 846240, 846386, 846464, 846547, 847304, 847610, 847615 847823, 848009, 849249, 849374, 850353, 850460, 850552, 850570, 851111, 851393, 852000 852057.

Ogółem padło 286 premij na sumę 23.650 zł.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Sygnatura: III. Km. 230/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru III., B. Ornatowski, mający kancelarię przy ul. Starowiślnej 17, na zasadzie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 kwietnia 1938 r. o godz. 10 rano w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 16, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Janiny z Francmanów Hermanowej w Krakowie, Starowiślna 16, a składających się z następujących ruchomości: szafy jasnej, sekretarzyka antycznego, świecznika mosiężn., 4-ch foteli i krzeseł, zegara antycznego i 3-ch obrazów, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 30 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Bogdan Ornatowski.

Nr. Bud. M. N. 60/38.

Przetarg.

Zarząd miejski w Krakowie, ogłasza publiczny przetarg ofertowy na:

a) Roboty kamieniarskie,

b) Roboty ślusarskie (odbudowa sal obrazów) w gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie.

Oferty na poszczególne roboty odpowiadające wymogom rozp. Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92, należy składać na formularzach ofertowych, które wraz z warunkami ogólnymi i szczegółowymi są do nabycia w Kierownictwie Budowy Muzeum Narodowego (Zarząd m., II. p.) między godz. 10—12-tą po cenie: ad a) — 20.— zł, ad b) — 5.— zł.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Gl. Kasy miejskiej na złożone wadium w wysokości: pod a) — 2 proc., pod b) — 5 proc. oferowanej kwoty, a nadto uwierzytelniony odpis świadectwa lub dowodu przemysłowego. Oferty nie złożone na przepisowych formularzach lub nie odpowiadające wymogom powołanego rozporządzenia, nie będą rozpatrywane. Oferty składać należy w wymienionym biurze Kierownictwa Budowy Muzeum do dnia ad a) 22-go kwietnia, ad b) 11 kwietnia 1938 r. do godz. 10-ej, lub nadesłać je pocztą w powyższych terminach. Komisyjne otwarcie ofert wobec oferentów nastąpi w tych samych dniach o godzinie 12-tej.

Zarząd miejski zastrzega sobie wolny wybór ofert, ewentualnie uniemożliwienie przetargu w części lub w całości.

Za prezydenta miasta:
Inż. Czesław Boratyński m. p.
Dyrektor Budownictwa miej.

Sygnatura: II. Km. 109/38 (dawniej II. Km. 389/36)

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru II., Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. X. X. Sanguszków Nr. 10, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 czerwca 1938 r. o godz. 10½ w Sądzie grodzkim w Tarnowie, sala posiedzeń Nr. 118. III. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Beniamina Parisera i Scheindli z Pariserów Lieberowej nieruchomość a to: 8/24 części realności lwh. 263 ks. gr. gm. kat. Tarnów (Zawale) o łącznym obszarze 273 m. kw. Realność lwh. 263 ks. gr. gr. gm. kat. Tarnów stanowi parcelę budowlaną, położoną w Tarnowie u zbiegu ulic Brama Pilzneńska i Wałowa. Na realności tej stoi budynek mieszkalny dwu-piętrowy papą kryty, posiada instalację wodociągową, gazową i elektryczną. Posiada urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Tarnowie, a położoną jest w Tarnowie w województwie krakowskim.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 14.512.—, cena zaś wywołania wynosi zł 9.674 gr 67. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.451 gr 20.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tarnowie, ul. św. Marcina Nr. 29, sala Nr. 69.

Dnia 29 marca 1938 r.

Stefan Syrek.
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru II.

CONCORDIA MERREL. 85

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Tym imieniem nazywali go ci, którzy go kochali... Duan odetchnął głęboko, wyciągnął rękę, położył na ramieniu żony, przyciągnął ją do siebie, objął w pół, przycisnął... Złączeni ustami, utonęli w czarownym chaosie. Rzeczywistość pierzchła, zostali tylko oni dwoje.

Po chwili Jacqueline cofnęła głowę. Nachylił się, chcąc w mroku zajrzeć jej w twarz.

— Więc to prawda, Jackie? — szeptał. — Więc to prawda, że trzymam cię w ramionach... że jesteś moja... że mi ci wolno kochać i uwielbiać? A może mi się tylko śni? Może to złuda?

Odpowiedziała cichutko:

— Nie, to prawda. Ach, Jim, gdybym się domyślała, że mnie kochasz...

— Najdroższa, ja cię pokochałem od pierwszego wejrzenia... Szalałem z rozpaczy... Myśl o innym doprowadzała mnie do obłędu... Czy ty mi przebaczysz...

Zamknęła mu usta dłonią.

— Nie mów... Gdybyś tego nie zrobił, nigdybym się nie dowiedziała, że mnie kochasz...

Obręcz ramion męża mocniej zacisnęła się na jej kibici.

— Nie, na to nie ma usprawiedliwienia... Ale ty mnie usprawiedliwiasz i to tylko jest ważne... Przyjmuję ze wstydem...

Chwila ciszy.

— Jim — szepnęła Jacqueline — ci, którzy się na prawdę kochają... pamiętasz, coś mi mówił?

— Tak. Ale że ty pamiętasz? Czy nie z... litości?

— Z litości? — uśmiechnęła się tkliwie. — Czy to... wygląda na litość?

Hamish roześmiał się radośnie.

— Nie, najdroższa, ach, nie...

— Od tego dnia... w klinice u dzieci... wiedziałam, że cię kocham.

Tak dawno? A ja nic nie przeczuwałem.

— Bałam się zdradzić... Myślałam, że ty o mnie nie dbasz.

— A ja tymczasem modliłem się... modliłem...

— Żebym cię pokochała?

— Tak.

— Dlaczego mi nic nie powiedziałeś?

— Początkowo dlatego, że posądzałem Bellewa.

— A potem?

— Nie miałem pewności, że mogę mieć nadzieję.

— Ja... Waltera... nigdy, Jimie... Teraz widzę. Zresztą wiedziałam.

— Wierzę ci.

Jacqueline umilkła i na raz:

— Hamish, czy to prawda, że nigdy nie kochałeś innej kobiety? Mówiłeś.

— Wtedy u Astonów? Najzupełniejsza prawda. Teraz mi wierzysz?

— O, wierzę... Jeżeli miałam wątpliwości, to tylko przez zazdrość...

Nie dokończyła.

— O Fredę? — zapytał otwarcie.

Jacqueline skinęła głową. Bała się odezwać, tak jej było wstyd teraz w szczęściu, że mu nie wierzyła.

— Jackie, muszę się przed tobą wyspowiadać...

Zlękła się. Co to będzie?

— Że... ją kiedyś kochałeś? — zapytała szeptem.

— Nie, ale wiedziałem, że mnie o to posądzasz i umyślnie nie wyprowadzałem cię z błędu.

— Dlaczego? Ja się tyle nacierpiałam.

— Moja najdroższa, to był głupi, nędzny fortel... Chciałem, żebyś była o mnie zazdrosna... Ach, od samego początku podle z tobą postępowałem. Jakże ja to naprawię?

Mówił z żalem, ale i z ufnością, że będzie mu przebaczone.

Jacqueline odpowiedziała bez wahania:

— Jak? Po prostu weźmiesz urlop i wyjedziesz na odpoczynek.

— Z tobą?

— Tak.

— O, to już widzę, że prędko przyjdę do siebie. Miłość mnie uleczy. Nie mieliśmy jeszcze miodowego miesiąca.

Podniosła ku jego twarzy oczy płochliwe i słodkie. Poczuł jej ręce na szyi a na ustach — usta.

KONIEC.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.